POGODA
Dzisiaj częściowo słonecznie, najwyższa temperatura do 68 F (20 C), wiatry z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.). W nocy szanse deszczu.
Jutro częściowo słonecznie, temperatura do 68 F (20 C).
Wschód słońca o godzinie 5:16 rano, zachód o godz. 8:29 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 21 czerwca — Alojzego.
Jutro wtorek, 22 czerwca — Pauliny.
Pojutrze środa, 23 czerwca — Zenona i Wandy.

No. 119 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 21 Czerwca (June 21), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ZAOSTRZENIE SANKCJI WOBEC ZSRR

Junta Oskarża Prezydenta USA

Przedłużenie Wiz o 6 Miesięcy

Washington (Inf. wł.) — W piątek, 18 czerwca, Urząd Imigracyjny (po konferencjach z prezesem Alojzym Mazewskim poprzedniego dnia) przedłużył wizy wszystkim Polakom przebywającym w Stanach Zjednoczonych do końca grudnia 1982 r. Równocześnie Urząd Imigracyjny w Washingtonie wysłał listy do podległych mu urzędników okręgowych z instrukcją, że powinny odnosić się przychylnie do tych emigrantów z Polski starających się o uzyskanie zezwolenia na prace, których zaskoczył stan wojenny.

Po Spotkaniu Sekr. Haig z Min. Gromyko

Washington. (CT) — Pod koniec ub. tygodnia, sekr. Stanu A. Haig przeprowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromyko.

Na późniejszej konferencji prasowej, Haig oświadczył, że Związek Sowiecki prowadzi niespotykaną dotychczas rozbudowę broni strategicznych, co leży w jawnej sprzeczności z jego pokojowymi deklaracjami i podważa zaufanie do słów Breżniewa, odczytanych przez Gromyko na sesji rozbrojeniowej ONZ, zapewniających, że ZSRR nie będzie pierwszym krajem, który użyje broń nuklearną w razie międzynarodowego konfliktu.

Sekr. Haig przyznał, że Sowiety nie pogwałciły istniejących przepisów i że przeprowadzane prez nich testy, nie dotyczą broni nuklearnych. ZSRR prowadzi doświadczenia z pociskami przeciwsatelitowymi w przestrzeni kosmicznej, mimo swych własnych apeli o ograniczenie tego rodzaju broni.

Głównym tematem dyskusji Haiga z Gromyką była kontrola zbrojeń, sprawy bliskowschodnie i inne. Zgodnie z umową zawartą z ministrem ZSRR, Haig informował jedynie o tematach dyskusji, lecz nie o ich treści.

Rozmawiano o możliwości spotkania na szczycie między prez. Reaganem a prez. Breżniewem.

Haig powiedział reporterom, że postępowanie ZSRR w związku z kryzysem w Libanie, nie wydaje się specjalnie niepokojące i że dotychczas kraj ten najprawdopodobniej nie interweniował nawet pośrednio.

Stany Zjednoczone Magazynują "Niewłaściwe" Metale

Washington (CT) — Na podstawie informacji, jakie uzyskał ostatnio Kongres wynika, że Stany Zjednoczone magazynują "niewłaściwe strategiczne" metale.

"Wartość, ilość oraz dobór metali są całkiem niewłaściwe", stwierdził E. F. Andrews, wiceprezes firmy Allegheny Ludlum. W magazynach, jak oświadczył Andrews, znajduje się zbyt wiele gatunków nie tych metali, które są potrzebne, a zbyt mało tych, które uważane są za konieczne.

Andrews oraz inni przedstawiciele przemysłu metalowego zeznawali przed senackim podkomitetem ds. gotowości sił zbrojnych. Przesłuchania prowadzone są w związku z wniesionym przez sen. Harrisona Schmitta (R.—N.H.) projektem ustawy, mającym na celu przeprowadzenie zmian w kierownictwie magazynów.

Zgodnie z wysuniętym projektem ustawy, Kongres ustanowić ma komisję, która odpowiedzialna będzie za opiekę nad gromadzonymi minerałami. Do tej pory za magazyny te odpowiedzialna jest agencja rządowa General Services Administration.

O Naciski i Kampanię Anty-Polską

Stan Wojenny Rzekomo Zapobiegł Kryzysowi wSkali Światowej

Warszawa (ST-CT) — W specjalnym oświadczeniu opublikowanym w sobotę przez wszystkie dzienniki reżymowe junta Jaruzelskiego oskarżyła prezydenta Reagana o zachęcanie Polaków do gwałcenia prawa i o pochwalanie nielegalnych demonstracji.

W tym oświadczeniu junta wzywa Stany Zjednoczone do zniesienia sankcji ekonomicznych oraz "wstrzymanie nacisków i kampanii propagandowej przeciwko Polsce", co jest warunkiem normalizacji stosunków.

"Proponujemy, aby władze Stanów Zjednoczonych opierały stosunki na zasadach nie mieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw" — stwierdza oświadczenie junty.

Wyraża ono opinię, że Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za zachowanie pokoju i zawiera stwierdzenie, że wprowadzenie w Polsce stanu wojennego usunęło "niebezpieczeństwo, które zagrażało światu".

Ponadto junta wyznaje, że potrzebuje pomocy Zachodu dla podtrzyma-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

U. S. Przeciw Wysłaniu Swych Wojsk Do Libanu

Washington (UPI) — Najwyżsi rangą oficerowie amerykańscy twierdzą, że Stany Zjednoczone niechętnie wyślą swe oddziały do Libanu jako część wielonarodowego korpusu pokoju.

Gen. David Jones, który odszedł na emeryturę w ub. piątek, powiedział kilka dni wcześniej, że USA znalazły się w poważnym kłopocie po inwazji Izrzaela na Liban, dokonanej w celu usunięcia stamtąd sił Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia. Jednocześnie, gen. Jones wyraził podziw dla odwagi, operatywności i sprawności lotników izraelskich, w walkach powietrznych z Syryjczykami, podczas których zdołali zestrzelić 90 samolotów, helikoptery i wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych.

Izrael przyrzekł wycofanie swych wojsk z Libanu, w zamian za ustanowienie 25-milowego pasa bezpieczeństwa wzdłuż jego północnych granic, chronionego przez korpusy pokojowe. Izrael pragnie by w ich skład wchodziły również oddziały amerykańskie.

Gen. Jones jest temu przeciwny, twierdząc, że obecność Amerykanów w Libanie utrudniłaby utrzymanie Sowietów poza Bliskim Wschodem i wywołałaby nieporozumienia i niezadowolenie niektórych kół w USA.

Jones oświadczył również, że nie wierzy w przyrzeczenia L. Breżniewa, który oświadczył, że ZSRR nie będzie pierwszym państwem, które użyje broni nulearnej w razie międzynarodowego konfliktu. "Sowiety mogą wierzyć w to, co mówią tego dnia kiedy to mówią, zwłaszcza w czasach pokojowych. — Najprawdopodobniej jednak zrezygnują z wypełnienia przyrzeczeń, gdy zaczną przegrywać wojnę konwencjonalną" — powiedział gen. Jones.

Spada Cena Złota

Londyn (UPI) — Podczas gdy kurs dolara na światowych giełdach walutowych wykazuje ciągłą tendencję zwyżkową, cena złota po raz pierwszy od długiego czasu spadła poniżej 300 dolarów za uncję, a mianowicie do $296.50 w Zurichu i $296.25 w Londynie.

NOWY SĄCZ. — Fragment zrekonstruowanego zamku—Baszta Kowalska.

Księżna Walii Na Porodówce

Londyn. (UPI) — Księżna Walii Diana została pośpiesznie w bólach, przewieziona na wydział położniczy szpitala londyńskiego, gdzie oczekuje potomka — informuje Pałac Buckingham.

U boku rodzącej jest jej małżonek książe Karol, którego dziecko — bez względu na płeć — będzie zaraz po nim pierwszym dziedzicem korony i którego przyjście na świat obwieszczone zostanie salutem 41 wystrzałów armatnich.

Księżna Diana spodziewała się porodu w dniu 1 lipca, to jest w dniu swoich 21 urodzin, ale matka-natura podjęła własne decyzje.

"Księżna Walii cieszy się najlepszym zdrowiem"—powiedział rzecznik Dworu, który poinformował, że para książęca, pod ochroną jednego tylko strażnika, wyjechała pośpiesznie z Pałacu Kensington pomiędzy 1 i 2 po północy do londyńskiego szpitala St. Mary.

Jest to szpital, który sobie upodobała siostra Karola, księżniczka Anna, która tu urodziła synka Petera i córeczkę Zara. książe Walii ma nadzieję, że będzie świadkiem przyjścia na świat swego pierwszego potomka.

Trzęsienie Ziemi w Salwadorze i Gwatemali

San Salwador, Salwador (UPI) — Specjalne ekipy robocze rozdają żywność setkom wieśniaków, którzy pozostali wskutek trzęsienia ziemi bez dachu nad głową. Trzęsienie ziemi pochłonęło co najmniej 14 ofiar w Gwatemali i Salwadorze i uszkodziło niezwykle ważną siłownię elektryczną w Salwadorze.

Pierwsze trzęsienie miało miejsce w sobotę, Drugie — w niedzielę rano. W stolicy Salwadoru trzęsienie pochłonęło trzy ofiary oraz zniszczyło kilkanaście budynków, w tej liczbie również gmach ambasady U.S.

Po przerwie, jaka nastąpiła w sobotę, na większości obszarów Salwadoru zdołano przywrócić obsługę telefoniczną oraz dopływ prądu elektrycznego.

W położonym w odległości 10 mil od granicy Salwadoru, gwatemalskim mieście Jalpatagua, trzy osoby poniosły wskutek trzęsienia śmierć, a 40 zostało rannych. Załogi ratownicze nadal przeszukują tu ruiny 175 murowanych domów, które powalone zostały przez trzęsienie.

Sprawa Narkotyków

Monachium (UPI) — Wstępne badania przeprowadzone przez monachijski Instytut Medycyny Sądowej doprowadziły do wniosku, że zachodnioniemiecki producent filmowy Rainer Werner Fassbinger zmarł przypuszczalnie wskutek nadużycia środków nasennych i kokainy. Ostateczne orzeczenie oczekiwane jest dopiero za kilka tygodni.

Bejrut Pod Ostrzałem Artylerii

(UPI) — Działa izraelskie z lądu i z morza ostrzeliwują Bejrut, co przypuszczalnie stanowi uwerturę do zmasowanego ataku na stolicę Libanu, a w szczególności na pozycje Palestyńczyków w tym mieście.

Nawała artyleryjska zakończyła trzydniową przerwę w działaniach wojennych. Libańskie organy bezpieczeństwa stwierdzają, że od chwili rozpoczęcia tej nawały o świcie co najmniej trzy osoby zostały zabite i cztery dalsze czołgi syryjskie — zniszczone.

Według ostatnich doniesień z placu boju, od chwili rozpoczęcia ofensywy izraelskiej w Libanie ponad 300 czołgód syryjskich zostało unieszkodliwionych.

Palestyński Czerwony Półksiężyć (odpowiednik Czerwonego Krzyża) informuje, że pociski artyleryjskie trafiły m. in. w szpital Acre, zabijając dwóch pacjentów i raniąc 13 innych osób, w tej liczbie pięcioro dzieci.

Ponadto naoczni świadkowie stwierdzają, że niektóre pociski rozerwały się poza dzielnicą palestyńską i że na przedmieściu Ras spowodowały zapalenie się 12 zaparkowanych samochodów i zranienie co najmniej 16 osób.

Nawała artyleryjska została wznowiona po okresie względnej ciszy, zapoczątkowanej w piątek warunkowym przerwaniem działań bojowych. W tym samym okresie siły zbrojne Izraela zacieśniły obręcz morskiego, lądowego i powietrznego otoczenia stanowisk palestyńskich, których broni około 6,000 uzbrojonych gerylasów PLO.

Radio bejruckie podaje informacje, że niektóre pociski artyleryjskie rozerwały się w gęsto zaludnionej, muzułmańskiej dzielnicy Coniche Mazraa i w rejonie lotniska, graniczącego z pozycjami palestyńskimi.

"Wzywamy opinię publiczną świata, aby otworzyła oczy na rzeczywistość i ujrzała zbrodnie popełniane przez Izrael na narodach palestyńskim i libańskim. . . . Elementarne reguły prawa międzynarodowego, podobnie, jak i umowa genewska, zakazują atakowania szpitali . . . ale Izrael w sposób oczywisty gwałci dziś te prawa . . ." stwierdza palestyński Czerwony Półksiężyc.

Minister Ostrzega

Jerozolima (UPI) — W wywiadzie udzielonym w Bejrucie przedstawicielowi radiofonii izraelskiej, izraelski minister obrony Ariel Sharon ostrzegł, że nie dopuści, aby bojówki palestyńskie, zamknięte, w kotle w zachodnich dzielnicach Bejrutu, zamieniły stolicę libańską w ośrodek dowodzenia gerylasówką.

"Nie wiemy czego dotyczą propozycje Philipa Habiba. . . . Wiemy tylko, że nie można tolerować faktu, że Bejrut staje się wojskową i polityczną centralą organizacji terrorystycznych" — powiedział minister

Danuta Wałęsa Zaapelowała . . .

(ST) — Danuta Wałęsa ujawniła, że jeszcze w zeszłym tygodniu zwróciła się z apelem do przywódcy junty Jaruzelskiego o przeniesienie jej internowanego męża bliżej ich gdańskiego domu "ze względów osobistych i zdrowotnych".

Lech Wałęsa, jak wiadomo, został w maju przeniesiony z Otwocka pod Warszawą do zapadłej mieściny w pobliżu granicy sowieckiej w Polsce południowej.

Irak Wycofuje Wojska z Iranu

Bejrut (UPI) — Iracki prezydent Saddam Hussein rozkazał swoim zdziesiątkowanym w wyniku 21-miesięcznych działań bojowych oddziałom, całkowite wycofanie się w ciągu 10 dni z terytorium Iranu.

Iracka agencja prasowa INA informuje, że decyzja wycofania wojsk irackich z Iranu została podyktowana "delikatnymi okolicznościami, wobec których stanął świat arabski, i które są wynikiem izraelskiej okupacji Libanu i likwidacji, która grozi palestyńskiemu ruchowi oporu".

Hussein, który przemawiał w Bagdadzie, powiedział, że "w tej sytuacji imperatywem staje się gotowość na każdy możliwy rozwój sytuacji".

Wspomniana agencja prasowa zapewnia, że Irak będzie kontynuował współdziałanie z arabskimi i muzułmańskimi mediatorami, umożliwiające "sprawiedliwe i honorowe zakończenie wojny . . . czego Irak domagał się od samego początku".

Do tej pory irackie oferty zakończenia działań wojennych Iran odrzuca zwyczajnym stwierdzeniem "za późno", jakkolwiek Hussein dowodzi, że wojna ta jest wodą na młyn izraelski.

"Celem Izraela jest utrzymanie Iraku w stanie wojny, co umożliwia syjonistom i innym siłom realizowanie ich planów w Libanie . . . Ayatollah Khomeini i jego reżym płaci syjonistom rachunki za otrzymywaną broń, części zamienne, informacje i doświadczenia" — dowodzi iracki Hussein.

Doświadczenia z Latającą Platformą

Fort Benning, Ga. (UPI) — Armia amerykańska przeprowadza doświadczenia z małą odrzutową platformą pionowego startu z jedną osobą na pokładzie. WASP, na wysokości 70 stóp nad powierzchnią ziemi może lecieć z szybkością 60 mil na godzinę. Lądowanie wymaga jedynie kilkustopowego pasa.

Platformę zaprojektowała firma Williams International z Michigan, ta sama, która produkuje silniki do rakiedy typu "cruise". Projekt kosztował $4 mln. WASP jest wyposażony w silnik rakietowy.

Od dwóch tygodni armia przeprowadza doświadczenia z prototypami latającej platformy; po kolejnych dwóch tygodniach intensywnych testów, zapadnie decyzja odnośnie ich zakupu lub odrzucenia oferty. Platforma może przebywać w powietrzu przez 30 minut; porusza się w stronę ruchu ciała pilota.

Armia traktuje je jako urządzenie strategiczne a nie potencjalną broń.

Odwet Dokerów

Caracas (NYT) — Dokerzy wenezuelscy zapowiedzieli, że w odwet za akcję brytyjską na Falklandach nie będą rozładowywali morskich transportów . . . szkockiej whisky. Deklarację tę złożyła Federacja Pracowników Portowych, licząca 20,000 członków.

Za Rolę Moskwy w Kryzysie Polskim

Reagan Rozszerzył Embargo Na Eksport Urządzeń Do Budowy Gazociągu

Washington (ST) — Od początku kryzysu w Polsce i późniejszego wprowadzenia stanu wojennego, prez. Reagan zdawał sobie sprawę z roli, jaką odegrały w tym Sowiety. Było rzeczą jasną, że wypowiedzenie przez gen. Jaruzelskiego wojny narodowi polskiemu nastąpiło między innymi na rozkaz Moskwy. Prez. Reagan wprowadził wówczas sankcje przeciw ZSRR, zapowiadając, że zniesie je w dniu, kiedy stan wojenny w PRL zostanie odwołany a militarny rząd podejmie dialog z Kościołem i "Solidarnością". Ponieważ do sytuacji takiej dotychczas nie doszło, Reagan nie tylko nie zniósł, ale zaostrzył je. Posunięcie to rozczarowało amerykański świat biznesu i niektórych zachodnioeuropejskich sprzymierzeńców. Prezydent odrzucił wezwania o zniesienie zakazu sprzedaży sprzętu i urządzeń wiertniczo-wydobyw-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Premier Begin Wyjaśnia

Nowy York (UPI) — Premier Izraela Menachem Begin w swym przemówieniu na specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ, określając akcję w Libanie, jako akt samoobrony, wezwał kraje arabskie do podążenia śladami Egiptu i zawarcia z Izraelem pokoju, gwarantującego mu nienaruszlność granic. Z chwilą rozpoczęcia przemówienia Begina, salę opuściły wszystkie delegacje arabskie, delegacja ZSRR i innych państw bloku sowieckiego oraz delegacje kilku państw afrykańskich. Reprezentaci Egiptu pozostali.

We wczorajszym wywiadzie dla stacji telewizyjnej CBS, w programie "Face the Nation", premier Begin oświadczył, że siły izraelskie nie noszą się z zamiarem okupowania Bejrutu ani też porwania przywódcy PLO, Yassera Arafata. Premier nie wyjaśnił, jak długo jego wojska zamierzają pozostać na terenie Libanu, twierdząc, że jest to uzależnione od osiągnięcia pewności o zniesieniu zagrożenia palestyńskiego. Begin powiedział również, że oddziały izraelskie zarekwirowały olbrzymie ilości broni i amunicji sowieckiej, używanej przez siły palestyńskie i syryjskie w Libanie. Oświadczając, że Liban stał się magazynem broni sowieckiej dla całego Bliskiego Wschodu, Begin powiedział, że przetransportowanie zarekwirowanego sprzędu do Izraela, wymagałoby pracy 10 ciężarówek przez całą dobę w ciągu 6 tygodni.

Premier wyjaśnił, że jego wojska nie mają zamiaru negocjować z przywódcą terrorystów, Yasserem Arafatem, dlatego też nie będą podejmować prób zatrzymania go. Godząc się ze słowami prez. Reagana o konieczności wycofania wojsk izraelskich z Libanu, premier powiedział, że trzeba również położyć kres działalności terrorystów w tym rejonie świata.

Begin wyraził również nadzieję, że wkrótce Izrael zawrze pokojowe przymierze z wolnym Libanem.

Dziś premier Izraela spotka się w Białym Domu z prez. Reaganem.

Konwencja GOP Odbędzie się w Dallas

Washington (UPI) — Partia Republikańska podała dziś oficjalnie do wiadomości, że krajowa konwencja GOP odbędzie się w r. 1984 w Dallas, Texas.

Wybór uznany został jednomyślnie. Dallas cieszyło się w tym względzie poparciem prez. Reagana. Konwencja odbędzie się w sierpniu 1984.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Słoneczny, 12-ty "Dzień Zucha"

Niedzielny dzień był wymarzony. Przy wspaniałej pogodzie zjechały się zuchy ze swoimi rodzicami i rodzeństwem, by spędzić w Sullivan Camp kilka radosnych, beztroskich godzin na grach, zawodach, rozkoszując się swobodą i świeżym powietrzem, w atmosferze serdecznej przyjaźni.

Dzień zaczęliśmy smacznym, skromnym śniadaniem przygotowanym przez panie "ochotniczki".

Potem były gry i zabawy w grupach dziewcząt i chłopców.

Przyjazd ks. kapelana Z. Góreckiego, T.J. zgromadził nas przy polowym ołtarzu na Mszy św., odprawionej w intencji harcerstwa, wszystkich zuchów i ich rodziców oraz Polski będącej wciąż pod okupacją. Ks. Kapelan gotów jest zawsze ofiarować nam swój czas i siły — za co jesteśmy mu serdecznie wdzięczni.

Większość zuchów i rodziców przystąpiło do Komunii św.

Na "Dzień Zucha" przybyła również od wczesnego rana wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz. Jest to dowód, chyba wystarczający, że "Dzień Zucha" przypadł Pani Wiceprezesce do gustu, skoro gości na nim od kilku lat.

Po Mszy św. p. Szymanowicz podziękowała Harcerstwu za coroczny udział w paradzie 3 Maja, wręczając równocześnie czek na $500 z Wydziału Oświaty ZNP. Moment ten był spontanicznie przyjęty przez licznie zebranych.

Był również obecny stały uczestnik tej imprezy "harco-skaut" phm. E. Mokwa z siostrą, Wandą Gładysz, która zgłosiła się jako "ochotniczka" do pracy gospodarczej.

Zawodami kierował dz.h. Z. Terpin z pomocą drużynowych gromad dziewcząt i chłopców i kilku rodziców.

Drugą częścią zawodów kierowała druhna Wanda Zielińska.

Na obu "boiskach" co chwila rozlegały się entuzjastyczne okrzyki dopingu i radości z odniesionych zwycięstw. Choć czas nie pozwolił przeprowadzić wszystkich planowanych zawodów, to jednak prawie wszystkie zuchy zdążyły zdobyć jakieś nagrody.

Dh. E. Mokwa został "powołany" wraz z hm. St. Panek i jedną z matek do komisji sędziowskiej Konkursu śpiewu między gromadami dziewczynek i chłopców. Wygrali chłopcy.

Wpłynęły również 2 donacje od wiceprezeski ZNP H. Szymanowicz — $25, oraz od "harco-skauta" — tradycyjna na akcję letnią zuchów — $25.

Serdecznie dziękujemy.

Dzień zakończyliśmy kominkiem przy ognisku prowadzonym przez druhnę Tomczyk i phm. t. Więcka. Szybko upływał czas przy śpiewie i rozdaniu nagród zwycięzcom.

Wspólna modlitwa zakończyła nasz 12-ty Słoneczny Dzień Zucha.

Przy okazji serdecznie dziękujemy za przygotowanie strony gospodarczej "Dnia": hm. P. Bazylewskiej, druhom: M. Pawluś i hm. B. Kobus oraz za pomoc na miejscu paniom — Sawickiej, W. Gładysz, L. Więcek, Z. Ryżewskiej, T. Maciejewskiej oraz dwom paniom, których nazwisk nie zdążyliśmy zanotować. Nadto hm. J. Kaniewskiemu.

Praca i Uznanie

Wyjeżdżający na Zlot wciąż mają pełne ręce pracy. Ekipy nasze chcąc należycie przygotować się na nasz III Światowy Zlot, prowadzą wspólne próby śpiewu pod kierownictwem mgr. H. Wawrzyczka i inne części programu widowiskowego pod kierownictwem Z. Biernadskiej i b. Ciepieli. Tą drogą chcemy dołożyć swą cegiełkę do podniesienia poziomu programu Zlotu, i również jak najlepiej zaprezentować się naszej młodzieży.

Na zbiórkach z techniki doskonalą swą sprawność w każdym dziale, by i w tej dziedzinie dorównać innym. Wciąż jeszcze wiele jest do zrobienia.

W okresie międzywojennym grupa polska na wszystkich Zlotach wybijała się swą postawą, poziomem wystąpień, wyglądem spotykając się nieraz z zarzutem, że poziom ten jest za wysoki na wiek młodzieży. Dziś my też chcemy utrzymać tę dawną tradycję.

Chcielibyśmy, by nasz udział w Zlocie przyniósł uznanie nie tylko tutejszemu Harcerstwu, ale również tutejszemu społeczeństwu, które darzy nas zawsze życzliwą pomocą w naszej pracy i potrzebach.

Dziś mamy okazję przedstawić tu dalsze dowody tego uznania — łącząc jednocześnie gorące podziękowania: Legionowi Młodych Polek za dar — $2,500; Grupie 2514 ZNP "Giewont" — $150; Kołu Armii Krajowej — $100; dr. Cz. Pawłowskiemu — $50; dz.h. J. Liebersbach — $20.

Dziękujemy w imieniu całego Harcerstwa, kierownictwa wyprawy i młodzieży. Bóg zapłać.

Meldunek z Harcerskiego Ośrodka

Gospodarz Ośrodka — "nadleśniczy" dz.h. Jerzy Urbanowicz podaje kierownikom tegorocznej akcji letniej — kolonii i obozów — obu hufców, że Ośrodek — baraki dla zuchów, teren dla zuchów i harcerzy — są już przygotowane do zuchowania i harców.

Ekipa pod kierownictwem "nadleśniczego" w składzie pp. Jerzego Perdziak z Leszkiem i Markiem, Marianem Grabowskim, dh.h. St. Forcem w dniach 12 i 13 bm. wykonała ogromną pracę usuwając wszystkie uszkodzenia po zimie i uruchomiając wszystkie urządzenia w budynkach kolonijnych, a także pompy polowe.

Cały Ośrodek czeka na zuchów. Czeka orzeźwiające jezioro i uśmiechnięty wiosenną zielenią i radosnym świergotem ptaków las.

Nasi Graduanci

Uzupełniając poprzednią listę tegorocznych graduantów podajemy dalszych: stopień bakałarza zdobyły: przew. Monicka Barwicka — Loyola Uniw.; podwójne: z języka francuskiego i biologii: przew. Helena Godlewska — Loyola Uniw. – z psychologii.

Obu druhnom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Z CYKLU "NARODZINY DZIELNOŚCI"

Marian Piwowarski

(dokończenie)

Nie przebrzmiały jeszcze ostatnie słowa, gdy jeden z wioślarzy zerwał się z łódki i przesadził burtę.

Harcerz z Wołomina, Piwowarski Marian, skoczył do wody.

Silnymi wymachami ramion przepłynął trochę powyżej wydostających się z wody pęcherzyków, gwałtownie wciągnął powietrze do płuc i nagłym szarpnięciem pchnął się głową w dół na dno. Dał nurka.

Serca wioślarzy biły nierównym rytmem. Zdenerwowane oczy śledziły najmniejsze drgnienia uspokajających się fal. Pochylone nad wodą twarze zdradzały gorączkowy niepokój.

— Nareszcie!! Jest!!

— Znalazł . . . Wyciągnął! . . . Widzisz! . . . Główka! . . .

Blady, zmęczony podpływał Maniek do łódki, ciągnąc za sobą wydartą, głębiom rzecznym dziewczynkę. Cztery pary rąk wyciągnęły się na jego spotkanie, cztery pary oczu skrzyło się od nagłej, nieuświadomionej jeszcze, a jakże silnej radości.

Wciągnęli. Dziewczynka zemdlona leżała na kolanach Mariana, który starał się zastosować konieczne środki w celu usunięcia z płuc wody. Łódź mknęła do brzegu.

Pół godziny trwało cucenie wyratowanej. Pół godziny harcerze pod kierunkiem druha Kałki, stosowali sztuczny oddech i różne środki trzeźwiące. Ale wysiłki nie były bezowocne: malutka Zosia Kosińska zaczęła oddychać i powoli odzyskała przytomność. Tłum ludzi z podziwem przyglądał się sprawnym i skutecznym zabiegom ratowniczym harcerzy.

Gdy dziewczynka już odzyskała siły, przybiegła jej matka. Życzę każdemu z tych, którzy czytają te słowa, życzę z całego serca, aby chociaż raz w życiu przeżyli taką chwilę, jaką przeżył druh Marian Piwowarski i jego towarzysze, kiedy matka Zosi dopadła swej uratowanej córki.

A. Kamiński, hm.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
• Chirurgia Kosmetyczna
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

W Londynie Obradował Światowy Zjazd Stronnictwa Narodowego

Prezesem Wybrano Antoniego Dargasa. Uchwały w Sprawach Polityki Zagranicznej i w Sprawach Kraju.

W dniach 4-6 czerwca odbył się w Londynie V Centralny Zjazd Stronnictwa Narodowego. Przybyli nań delegaci z poszczególnych krajów:— Ameryki, Australii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Kanady, Niemiec, Szwajcarii i ze wszystkich okręgów W. Brytanii. Wśród gości na Zjeździe byli młodzi działacze krajowej "Solidarności".

Obrady zagaił prezes Centralnego Wydziału Wykonawczego Antoni Dargas. Po powitaniu gości i delegatów określił główną tematykę Zjazdu: wpływ wielkiego autorytetu religijnego i moralnego Papieża Jana Pawła II na losy narodu oraz narodziny i żywiołowy rozwój potężnego ruchu społeczno-narodowego, "Solidarności", dziś zawieszonej, ale nie unicestwionej, wreszcie kluczowa rola Kościoła, z nowym Prymasem na czele, po wprowadzeniu stanu wojennego.

"Nie ma dziś rzeczy ważniejszej dla naszego ruchu—powiedział mówca—tu u nas na emigracji i w Kraju, jak właśnie te podstawowe trudne i złożone problemy współczesnej Polski. Myślę, że na Zjeździe temu problemowi cały nasz wysiłek poświęcimy."

Przewodniczącym Zjazdu wybrano mec. Z. Celichowskiego z Kanady, a jako wiceprzewodniczący weszli do Prezydium dyr. J. Przyłuski z Chicago i inż. Z. Sudułł z Australii; sekretarzowanie objęli E. Gitrowski i K. Szkuta z Anglii.

Sprawozdanie uwypukliło stały wzrost wpływów Stronnictwa Narodowego w wolnym świecie, ważne pozycje—często czołowe—jakie jego działacze zajmują w życiu emigracyjnym i polonijnym, działalność wydawniczą i prasową oraz liczne środowiska narodowe w młodym pokoleniu, które w kilku ostatnich latach zaczęły rozkwitać w Kraju.

Szeroka dyskusja, która się rozwinęła, wykazała różnorodność ocen i poglądów, a zarazem jednolitość w rzeczach głównych. Następnie dr Wacław F. Całus przedłożył swój referat pt. "Procesy w układzie międzynarodowym i ich znaczenie dla Polski". Zespół współreferentów stanowili: J. Baraniecki (Niemcy), L. Jasieńczyk Krajewski (polityka rosyjska), W. Netter (Ameryka) i dr T. Piszczkowski (Bliski Wschód).

Referat na temat "Wizja Narodu: być gospodarzem we własnym kraju" wygłosił red. Jerzy Ptakowski (St. Zjednoczone). Zespół współreferentów stanowili: T. Hobler (gospodarka), dr S. Kozanecki (Ojciec św. a Polska), W. Trościanko (dyktatura wojskowa), A. Tybulewicz (młode pokolenie).

W niedzielę, następnego dnia Zjazdu, łączna dyskusja skoncentrowała się głównie na problematyce krajowej. Była zaskakująco ciekawa, rzeczowa i pogłębiona, wolna od emigracyjnej skłonności do sloganów i aktualnych linii propagandy idącej na Polskę z zagranicznych ośrodków masowego przekazu, zarówno ze Wschodu jak i Zachodu.

Nastąpiły wybory. Imieniem Komitetu Politycznego—najwyższego organu w Stronnictwie—jego przewodniczący Władysław Kański zgłosił kandydaturę Antoniego Dargasa na prezesa Stronnictwa Narodowego. W tajnym głosowaniu na 99 oddanych kart wyborczych. A. Dargas otrzymał 92 głosy, 7 kart oddano białych.

Na wniosek nowo obranego prezesa Zjazd wybrał jednogłośnie Centralny Wydział Wykonawczy w składzie: Stefan Brewka, dr Wacław F. Całus, Wojciech Danielak, Władysław Dworak, L. Jasieńczyk Krajewski, Wacław Netter, inż. Mieczysław Sergot, dr Mieczysław Szamocki.

W wyniku obrad Zjazd uchwalił dwie rezolucje zasadnicze: w sprawie polityki zagranicznej i w sprawie położenia w Kraju.

W Sprawach Polityki Zagranicznej

Oba supermocarstwa—Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki—prowadzą politykę przede wszystkim z myślą o swoich własnych interesach, ale nie są jednynym czynnikiem decydującym o polityce międzynarodowej.

Wspólnota Europejska nie jest dość zwartym związkiem państw zachodnio-europejskich i przez to, mimo jej olbrzymiego potencjału przemysłowego, militarnego i politycznego, jest niezdolna do wywierania należnego jej wpływu na sytuację międzynarodową. Zwracamy uwagę, że tę rolę we Wspólnocie usiłują przejąć Niemcy Zachodnie.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest trwałą granicą zachodnią Polski. Jej poszanowanie ze strony narodu niemieckiego będzie warunkiem dobrosąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich.

Scisła współpraca polityczna i gospodarcza z krajami Europy Srodkowej jest od dawna naturalnym dążeniem polityki polskiej.

Realna współpraca ze Związkiem Sowieckim jest jedynie możliwa na zasadzie nie ingerowania w sprawy wewnętrzne i uszanowania pełnej suwerenności.

Niezależna polityka polska winna być oparta przede wszystkim na własnych siłach i na realnej ocenie sytuacji międzynarodowej. Tylko na tej drodze możliwe jest odzyskanie pełnej niepodległości.

W Sprawie Granicy Wschodniej

Potwierdzając stanowisko poprzednich Centralnych Zjazdów Stronnictwa Narodowego w sprawie Ziem Wschodnich stwierdzamy, że prawnie wschodnią granicą Polski jest linia Traktatu Ryskiego. Wyrzekanie się przez pewne koła na emigracji ziem za Bugiem i Sanem, ze Lwowem i Wilnem, na rzecz przyszłej, hipotetycznej, niepodległej Ukrainy czy Białorusi i Litwy, równa się w praktyce wyrzeczeniu się ich na rzecz Związku Sowieckiego.

Dyskutowanie wschodnich granic Polski z grupami emigracyjnymi innych narodów osłabia tylko nasze stanowisko. Nie wyrażamy przez to bynajmniej niechęci w stosunku do tych narodów, z którymi za dawnych czasów łączyły nas więzy wspólnych dziejów. Możemy żywić nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli znaleźć podstawy do przyjaznej z nimi współpracy.

W Sprawach Kraju

Naród polski, w następstwie układów jałtańskich, znalazł się w orbicie sowieckiej i został pozbawiony prawa decydowania o swym losie.

Skrępowany w swym rozwoju walczy nieustępliwie o prawo do samodzielnego bytu. Porozumienie gdańskie z sierpnia 1980 r. było walnym krokiem naprzód w dążeniu do demokratyzacji i liberalizacji ustroju oraz do zapewnienia praw człowieka.

Wielomilionowa "Solidarność" reprezentuje prawie cały naród, który jest głęboko katolicki oraz wierny tysiącletniej tradycji polskiej i cywilizacji europejskiej.

Akcja radykalnych czynników zgrupowanych zarówno w partii komunistycznej, jak i w skrajnym skrzydle "Solidarności", dała pretekst do wprowadzenia "stanu wojennego" w Polsce i przyczyniła się do pogłębienia kryzysu gospodarczego w Kraju.

W tej trudnej sytuacji Kościół Katolicki jest nadal jedynym źródłem nadziei i pomaga w znalezieniu rozumnej drogi wyjścia z kryzysu. Wszelkie ataki na Kościół, zarówno w Kraju jak i na emigracji, szkodzą interesom narodowym.

V Centralny Zjazd Stronnictwa Narodowego, kierując się dobrem Polski i wskazaniami Kościoła stwierdza:

—stan wojeny musi być odwołany jak najprędzej; internowani i aresztowani zwolnieni; skazani amnestionowani, a pozbawieni pracy ze względów politycznych winni odzyskać dawne stanowiska;

—swobodna działalność wolnych związków zawodowych i innych samorządnych organizacji musi być przywrócona;

—wszelkie próby jątrzenia sytuacji bez względu na to, z jakiego źródła pochodzą, utrudniają powrót do normalizacji i zasługują na potępienie;

—starania w sprawie ułożenia stosunków między władzą a społeczeństwem muszą nabrać realnego kształtu;

—obecna dramatyczna sytuacja gospodarcza Kraju wymaga zespolenia wysiłków całego społeczeństwa i pomocy ekonomicznej z Zachodu.

Szukanie dróg wyjścia z obecnego kryzysu nie oznacza rezygnacji z naszych stałych dążeń do pełnej wolności Polski.

Czytajcie polską prasę emigracyjną!

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

190 (Ciąg Dalszy)

Po podwieczorku odwiedziła panią Małgorzatę, a wróciwszy, udała się wprost na facjatkę, gdzie Ania zajęta była poprawianiem zeszytów.

— Jakże się miewa pani Linde? — zapytała Ania.

— Jest spokojniejsza i bardziej zrównoważona — odpowiedziała Maryla siadając na łóżku, co było dowodem niezwykłego stanu duszy, gdyż, wedle gospodarskiego kodeksu Maryli, siadanie na zasłanym łóżku było grzechem nie do wybaczenia. — Ale samotność jej ciąży. Eliza musiała dziś pojechać do domu, bo syn jej zachorował.

— Gdy tylko skończę poprawiać ćwiczenia, pobiegnę do pani Linde na chwilę pogawędki — rzekła Ania. — Chciałam, co prawda, wziąć się dziś do łaciny, ale to może poczekać.

— Zdaje się, że Gilbert jedzie tej jesieni na uniwersytet — zdobyła się wreszcie na odwagę Maryla — czy ty nie chciałabyś się udać na studia?

Ania spojrzała zdumiona.

— Oczywiście, chciałabym, ale to niemożliwe.

— Dlaczego niemożliwe? Ja zawsze byłam zdania, że powinnaś to uczynić. Ubolewałam, że zarzuciłaś tę myśl ze względu na mnie.

— Ależ, Marylo, ja nie żałowałam ani przez chwilę, że zostałam w domu. Byłam szczęśliwa! Te ostatnie dwa lata spędziłam tak cudownie!

— O, wiem, że czułaś się zadowolona. Ale nie o to chodzi. Musisz kształcić się dalej. Zaoszczędziłaś dosyć na roczny pobyt w Redmondzie, a dochód z folwarku opędzi wydatki następnego roku. Zresztą, może dostaniesz stypendium.

— Tak, ale nie mogę wyjechać. Twój wzrok poprawił się, co prawda, lecz nie zostawiłabym cię samą z bliźniętami, które wymagają ciągłej opieki.

— Nie pozostanę sama. Chciałam właśnie pomówić z tobą o tej sprawie. Miałam dziś długą rozmowę z Małgorzatą i dowiedziałam się, że pozostała w bardzo ciężkich warunkach. Osiem lat temu zapożyczyli się, żeby móc wysłać najmłodszego syna na Zachód, a potem spłacali tylko procenty. Choroba Tomasza też dużo kosztowała. Trzeba będzie sprzedać farmę, a po spłaceniu długów nie zostanie prawie nic. Małgorzata musiałaby zamieszkać u Elizy, a z rozpaczą myśli o porzuceniu Avonlea. Niełatwo jest kobiecie w jej wieku przenieść się do nowych warunków i zawiązać nowe znajomości. Gdy zwierzała mi się ze swych trosk, przyszło mi do głowy, że byłoby dobrze, gdyby zamieszkała u mnie. Lecz nie chciałam jej tego proponować bez porozumienia się z tobą. Jeślibym miała towarzystwo Małgorzaty, mogłabyś wyjechać na uniwersytet. Co myślisz o tym?

— Myślę, że ktoś darował mi... gwiazdkę z nieba. I nie wiem... co z nią zrobić — rzekła Ania oszołomiona. — Co do pani Linde, musisz sama zadecydować, Marylo... Czy jesteś pewna, że będzie ci z nią dobrze? Jest to dobra osoba i miła sąsiadka, ale... ale...

— Ale ma swoje wady, chcesz powiedzieć? Oczywiście. Łatwiej mi będzie jednak narażać się na przykrości z tego powodu niż rozstać się z nią na zawsze. Brakowałoby mi jej niezmiernie; to moja jedyna serdeczna przyjaciółka. Czterdzieści pięć lat sąsiadowałyśmy ze sobą i nigdy nie było między nami kłótni, chociaż omal nie doszło do niej w ów dzień, gdy nazwała cię rudym chudzielcem, pamiętasz?

— Pamiętam — odpowiedziała Ania. — Nie zapomina się takich przykrości. Jakżeż nienawidziłam wtedy biednej pani Linde!

— A następnie twoje przeprosiny. Istotnie, trudno było dać sobie z tobą radę. Zupełnie nie wiedziałam, jak mam postępować. Mateusz rozumiał cię lepiej.

— Mateusz wszystko rozumiał — szepnęła Ania czule, jak zwykle, gdy wspominała swego opiekuna.

— Można chyba urządzić tak, aby nie dochodziło do starć między nami. Zdaje mi się, że najczęściej powodem sprzeczek dwóch gospodyń jest krzątanie się we wspólnej kuchni, gdzie jedna drugiej wchodzi w drogę. Dałabym więc Małgorzacie północną facjatkę na sypialnię, a na kuchnię pokoik gościnny, zupełnie nam zbyteczny. Mogłaby tam wstawić piecyk i część mebli, które zatrzyma. Mieszkałaby wygodnie i nie byłaby skrępowana. Na utrzymanie wystarczy jej w zupełności, już dzieci będą o to dbały. Ja użyczę jej tylko dachu nad głową. Owszem, Aniu, taki stan rzeczy odpowiadałby mi bardzo.

— Więc zaproś ją! — zadecydowała Ania szybko. — Ja sama żałowałabym, gdyby pani Linde musiała się wyprowadzić z Avonlea.

— Z chwilą zaś gdy się sprowadzi — ciągnęła dalej Maryla — ty możesz wyjechać na studia. Nie byłoby już powodu do zatrzymywania cię w domu, bo miałabym towarzystwo, a także pomoc w wychowywaniu bliźniąt.

Tego wieczora Ania długo rozmyślała: radość i smutek staczały walkę w jej duszy. Doszła wreszcie — i to nagle i niespodziewanie — do zakrętu gościńca, a za zakrętem znajdował się uniwersytet opromieniony tęczowymi nadziejami. Jednakże zdawała sobie sprawę, że z chwilą gdy minie zakręt, pozostawi za sobą wiele drogich sercu spraw: wszystkie proste, codzienne obowiązki, które tak bardzo ukochała w ciągu ostatnich dwóch lat i, z wrodzonym sobie entuzjazmem, otoczyła aureolą piękna i blasku. Musi opuścić szkołę, a była przecież przywiązana do wszystkich swoich uczniów, nawet do najmniej zdolnych i najkrnąbrniejszych. Samo wspomnienie Jasia Irvinga kazało jej zastanowić się, czy Redmond wynagrodzi jej ból rozstania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

$3,670 z "Muzykoramy" Przekazano Na Fundusz Charytatywny K.P.A.

Komisja w składzie: Grażyna Cioromska, Nina Busse i Jerzy Migała przeliczyła kupony biletowe i wszystkie kwity związane z kosztami imprezy. Oto sprawozdanie:

Wpływy ze sprzedaży 616 biletów, oraz innych źródeł wyniosły $7,110.00.

W koszty imprezy weszły wydatki: sala u p. Kowalczyka "Orbit"—$500, reklama w "Dzienniku Związkowym" —$500, plakaty (p. Kuchejda) — $200, wykonanie znaczków — $100, wynajęcie aparatury z Indiana — $100, perkusji — $100, hotel dla zespołu Krystof Band i obsługi technicznej — $160, wydatki różne, takie jak: obsługa techniczne, rozmowy międzymiastowe, przejazd zesp. "Krystof," akcesoria barowe itp. — $880.

Ogółem koszty imprezy wyniosły $3,440.00.

W czwartek, 10 czerwca, delegacja komitetu organizacyjnego "Muzykoramy" wręczyła prezesowi K.P.A. i ZNP mec. Alojzemu Mazewskiemu, czek na $3,670.00. Jest to dochód otrzymany z imprezy. Od lewej stoją: Jacek Nieżychowski, Krzysztof Krawczyk, prezes A. Mazewski, Zbigniew Niemczycki, Stan Borys, Jerzy Migała, Grażyna Olszewska-Buda i Jan Szewczyk.

"Dzień Matki i Ojca" w SPK — Koło Nr. 31

Zarząd Koła przypomina członkom, że w dniu 27 b.m. o godzinie 1:00 odbędzie się wspólny obiad z programem z okazji "Dnia Matki i Ojca".

Równocześnie, Zarząd zaprasza na tę doroczną imprezę przyjaciół i sympatyków Koła.

Uczestnictwo należy zgłosić do dnia 22 czerwca listownie lub telefonując na nr. 777-4775 (wieczorami w piątki, soboty i niedziele) HU 6-3619 oraz 685-7153.

Impreza odbędzie się w Domu własnym, 3242 N. Pulaski Rd.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mowiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Propozycja Podniesienia Pensji Wykładowcom Uniwersytetu Illinois

Powiernicy Uniwersytetu Illinois wystąpili z propozycją podniesienia wynagrodzenia dla wykładowców Uniwersytetu Illinois na rok akademicki 1983-84 o 11.5%. Jest też propozycja przydzielenia o $6 mln. więcej w budżecie na program kształcenia inżynierów.

Propozyzja ta wypłynęła na posiedzeniu powierników rady uniwersytetu, które odbyło się w kampusie Chicago Circle. Rektor uniwersytetu powiedział, że zaleca przedstawienie budżetu wcześniej niż 29 lipca. Jednakże propozycja budżetu zostanie przedstawiona wcześniej czynnikom administracyjnym.

Planowany budżet dla szkolnictwa wyższego, jaki przedstawił gub. Thompson, nie przewiduje podniesienia wynagrodzenia dla wykładowców uniwersytetu i rady. Jednakże od stycznia tego roku znajduje się w Legislaturze Stanowej wniosek o podniesienia dla nich wynagrodzenia o 4%. Propozycja podniesienia uposażeń wykładowcom o 11.5%, obejmuje 6.5% podwyżkę na wzrost kosztów utrzymania przez następne dwa lata.

Mówi się również o sumie $3.8 mln. w budżecie na program takich kierunków studiów jak: architektura, handel, prawo, kierunki rolnicze i weterynaria, medycyna i nauki ścisłe na uniwersytetach Urbana—Champaign i Chicago Circle.

O $6 mln. proponuje się zwiększenie budżetu dla kierunków inżynieryjnych, które są obecnie bardzo popularne. Pieniądze te będą przeznaczone na podniesienie pensji dla specjalistów — wykładowców tego kierunku, zwiększenie liczby wykładowców, zmodernizowanie sal wykławych oraz wymianę przestarzełego sprzętu.

Na rok akademicki 1983-84 projekt budżetowy przewiduje na szkolnictwo wyższe wzrost budżetu o $120 mln. Z tego 35% przeznaczone będzie dla Uniwersytetu Illinois (jest to największa część z tego budżetu).

ZA DARMO — BEZ ŻADNYCH OPŁAT

Zabieramy paczki z twojego domu (w Chicago i okolicy), 7 dni w tygodniu. Zadzwoń i podaj nam adres, a odbierzemy przesyłkę jeszcze tego samego dnia.

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej AL-RAD INTERNATIONAL INC., uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów, że wysyłka następnych transportu paczek do Polski — nadanych w naszych biurach, zaplanowana jest na dzień 19-go czerwca 82. Ostatecznym terminem przyjmowania przesyłek na wyżej wymieniony lot jest dzień 17-go czerwca (czwartek), godz. 8-ma wieczorem.

Biuro AL-RAD nie jest związane z żadną polską agencją.
Polskie biura nie wysyłają paczek przez nas.

AL-RAD International Inc.

ADRES GŁÓWNEGO BIURA
5625 N. PEARL STREET
ROSEMONT, ILLINOIS 60018
TELEFONY
(312) 678-3355

ADRES FILII
4756 W. BELMONT AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60641
TELEFON Z POZA STANU
ILLINOIS WOLNY OD
OPŁATY (TOLL FREE)
1—800—323-1588

Agencja IATA Przewozowo

AL-RAD International Inc.

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej AL-RAD uprzejmie komunikuje, że dla wygody Polonijnej Klienteli zamieszkującej południową część Chicago, otworzyło

FILIĘ AL-RAD'u

na południu Chicago

4440 S. Archer Ave.
Telefon: 678-3355

Agencja IATA Przewozowo

Wytnij i zachowaj

KUPON

WITAMY NOWYCH KLIENTÓW:

Niniejszy kupon upoważnia jego posiadacza do zniżki w wysokości 5¢ od każdego funta wagi jednej przesyłki lotniczej nadanej w Filii AL-RAD'u pod adresem 4440 S. Archer Ave. w Chicago

Kierownictwo AL-RAD International Inc.

Nie Będzie Zamieszek Ulicznych

St. Louis (UPI) — Chociaż wzrasta ilość ciężkich przestępstw popełnianych przez nastolatków, dyrektor FBI Wiliam H. Webster oświadczył, że w większych miastach nie będzie zamieszek ulicznych.

Webster powiedział także dziennikarzom, że policja w większych miastach nauczyła się na własnych błędach sposobu postępowania z demonstrantami. Webster dodał także, iż młodzież ma obecnie więcej możliwości, by wyrazić swoje poglądy w sposób zgodny z prawem.

Na konferencji prasowej dyr. FBI ujawnił, że największym problemem w środowiskach młodzieży są przestępstwa popełniane pod wpływem narkotyków.

Na konferencji stwierdzono również, że FBI oraz wydział zwalczania narkotyków współpracują, by zatrzymać napływ narkotyków do Stanów Zjednoczonych. Obecnie czynić się będzie większe wysiłki by ścigać urzędników państwowych znajdujących się na usługach handlarzy narkotyków.

"Jeżeli szeryf stanu Georgia zarabia rocznie $9,000, a ktoś mu za przymykanie na pewne sprawy oczu proponuje $50,000 lub $100,000, to w takim razie powinno się w pierwszym rzędzie zbadać jego odporność na korupcję".

Zjazd Absolwentów 1962 r. Szkoły Św. Jacka

W jesieni absolwenci szkoły podstawowej przy parafii św. Jacka, klasy z r. 1962 przygotowują zjazd. Będzie to już 20 lat od momentu, jak ukończyliśmy tę szkołę. Prosimy więc wszystkich zainteresowanych absolwentów o skontaktowanie się z komitetem organizacyjnym, telefonując na następujące numery telefonów: 282-1579, 529-7883 albo 837-0243.

Senior Staywell Club — Zaprasza

Senior Staywell Club podaje do wiadomości, że w każdy wtorek od godziny 7:30 do 11 rano nadal są prowadzone sesje terapii leczniczej, podczas których udzielane są emerytom bezpłatne porady lekarskie oraz informacje fachowe w terapii chorób serca, nadciśnienia i artretyzmu.

Bezpłatne porady lekarskie udzielane są pod kierownictwem dr Bella Hearst, M.D., w lokalu Domu Polskich Kombatantów SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Przy okazji "Senior Staywell Club" zaprasza wszystkich emerytów na specjalne przyjęcie "Father's Day", jakie odbędzie się we wtorek, 29 czerwca, o godzinie 11:30 przed południem w lokalu SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Poza programem będzie przyjęcie ze smacznym bufetem przygotowanym przez panie z klubu.

Donacja wraz z konsumpcją tylko $1.50 od osoby na pokrycie wydatków.

Również tego samego dnia o godzinie 10:15 przemówi do emerytów p. Ilene Carey, z Biura Prokuratora Stanowego (State's Attorney's Office) na temat "Crimes Against Seniors And What To Do About Them". Wszyscy emeryci są proszeni i mile widziani.

Olga Wołowewicz

Karnawał w Parafii Św. Rozalii

Parafia Sw. Rozalii urządza tzw. karnawał w dniach 24 do 27 czerwca. Każdy wieczór poświęcony będzie innej grupie narodowościowej. I tak: w czwartek będzie noc irlandzka, w piątek — włoska, w sobotę — polska, a w niedzielę — Country-western.

Karnawał będzie się rozpoczynał o godzinie 7 wieczorem w czwartek i piątek, a w sobotę i niedzielę o 3 po południu. Adres: 6740 W. Montrose w Harwood Heights (róg Oak Park i Montrose).

Zawiadomienie Polskiej Opieki Społecznej Oddz. I

Zawiadamiamy nasze członkinie, że miesięczne zebranie wyznaczone na środę, 16 czerwca, zostało odwołane. Przypominamy natomiast, że 23 czerwca urządzamy wycieczkę do klasztoru Ojców Saletynów w Twin Lakes, Wisc.

Oprócz uczestniczenia w nabożeństwie, zwiedzenia pięknych terenów klasztornych, wspólnie zjemy posiłek. Bilety w cenie po $20 od osoby można zamawiać telefonując do Franciszki Augustyniak na nr. 735-4584 nie później jak do 18 czerwca. W cenę biletu wliczony jest przejazd ochładzanym autobusem oraz posiłek w klasztorze.

Autobus odjedzie w następujących terminach: o godz. 8:30 rano z rogu ulic Archer i Sacramento, o godz. 9 rano z 1303 N. Ashland, a o godz. 9:30 rano spod budynku restauracji Białego Orła, 6839 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkich o punktualność.

Prosimy przynieść ze sobą fanty na loterię, jaką urządzimy w czasie wycieczki.

Emilia Leszczyńska — prezeska
J. Sobieraj-Rutkowska — koresp.

Zabawa Klubu Parafii Niedomice

Klub Parafii Niedomice urządza zabawę wiosenną w sobotę, 26-go czerwca, w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., róg Austin. Parkowanie jeden blok na wschód — przy banku. Orkiestra "Biało-Czerwoni". Początek o godz. 7:30 wieczorem. Donacja $5.00. Dochód na budowę kościoła w Polsce. Zarząd Klubu zaprasza całą Polonię.

Bronisław Bysiek — prezes
Kazimierz Meżyk — przew. Kom. Zab.

PRAWO JAZDY KATEGORII ZAWODOWEJ

Szkoła Progressive Driving School Józefa Olszewskiego organizuje specjalny, skrócony kurs dla kierowców zawodowych. Informujemy, że jest to jedyna okazja zmiany zawodu na lepszy dla osób nie znających dostatecznie języka angielskiego. Kurs rozpoczyna się w sobotę, 26-go czerwca, o godz. 10:00 rano pod adresem: 5621 W. FULLERTON. Po więcej informacji telefonować: **889-7181.**

UWAGA! KURS NIE BĘDZIE POWTÓRZONY. (Ogł.)

Szwajcarskie Zegarki Atlantic
Do Nabycia w Sklepie
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Chicago, IL 60618 • TEL. 463-5583

"Kolejny Polski Dramat"

Artykuł pod tym tytułem ukazał się w ostatnim numerze paryskiego tygodnika "Paris Match." Dziennikarka francuska Dominique Bromberger opisuje w nim swoje wrażenia z Polski, po trzecim maja tego roku.

Smutny to i mało optymistyczny obraz. Podczas gdy telewizja polska nadawała obszerne sprawozdania z posiedzenia Sejmu poświęconego sprawom kultury, na którym gen. Jaruzelski, jak zawsze z twarzą sfinksa, wysłuchiwał hołdów takich mówców, jak Rakowski i Dominik Horodyński (były redaktor naczelny warszawskiej "Kultury"), na ulicach miast doszło do manifestacji i zamieszek, największych od czasu wprowadzenia stanu wojennego.

Mimo padających z telewizji zapewnień, że za demonstracjami i zamieszkami stoją zachodni manipulatorzy "spod znaku CIA," dla wszystkich jest jasne, iż setki tysięcy ludzi, które wyszły na ulice miast w całej Polsce, zrobiły to z własnej nieprzymuszonej woli, aby zamanifestować swoją wrogość wobec władz. Nie przeszkadza to Dominikowi Horodyńskiemu zapewniać świat z trybuny polskiego parlamentu, że Wojciech Jaruzelski jest dla Polski ostatnią nadzieją:" . . . chce on powrotu do ładu i porządku. Armia jest mu całkowicie oddana. Jest szansa, że uda mu się osiągnąć cel. Trzeba mu dać tę szansę. Dąży on w sposób, można by rzec, desperacki, do zgody narodowej." Na zakończenie Horodyński stwierdza: "Dewizą generała jest honor i ojczyzna. Nie będzie nigdy katem Polski. Istnieją decyzje, których nigdy nie zdecyduje się podjąć, nawet jeśli przyjdzie mu ustąpić."

No cóż, Horodyński widział to samo w każdym poprzednim władcy Polski, dla niego wszyscy oni byli rycerzami bez skazy, którym na sercu leżały jedynie honor i dobro ojczyzny.

Uczucia szerszych kręgów Polaków lepiej oddaje hasło wypisane w czasie manifestacji trzeciomajowej w Warszawie na murze katedry: "Jaruzelski na szubienicę."

"Dziwny to kraj, ta Polska" — powiada dziennikarka francuska. Z kół zbliżonych do władz można się dowiedzieć, że Komitet Centralny dosłownie zasypany jest nadchodzącymi z prowincji telegramami, domagającymi się otrzejszego kursu, a także, zarówno WRON, jak i milicja dosyć mają na składzie oddanych Moskwie generałów i pułkowników, którymi można w każdej chwili zastąpić gen. Jaruzelskiego. Pewien wyższy oficer oświadczył Francuzce, że "owszem są w partii grupy, które zadowolone są z trzeciomajowych demonstracji," a dziennikarze zachodni zauważyli w kuluarach Sejmu, że po wydarzeniach majowych politycy promoskiewscy pomienieli, podczas gdy zgromadzeni wokół generała Jaruzelskiego "liberałowie," mieli miny smutne i zawiedzione. A od pewnego doradcy Episkopatu dowiedziała się dziennikarka francuska, że "Jaruzelski to Hamlet. Nie wie, kim ma być i czy w ogóle powinien być." No cóż może on i Hamlet, ale niestety można żywić obawy, że ma też w sobie coś z Makbeta! Swoją drogą ciekawe, jak długo władze warszawskie będą w stanie w ten czy inny, bardziej lub mniej subtelny, sposób — jak to się mówi w Warszawie — "wciskać kit" zachodnim dziennikarzom, a za ich pośrednictwem zachodniej publiczności i przedstawiać gen. Jaruzelskiego, jako w gruncie rzeczy szlachetnego, ale sfrustrowanego Hamleta!

Dziennikarka francuska opowiada też o spotkaniach z młodymi ludźmi, którzy pokładają nadzieję w odrodzeniu się "Solidarności" i stwierdzają, że zawiedli się na Zachodzie. Pewien młody człowiek powiedział jej: "Wy przy pomocy waszych kredytów utrzymujecie przy życiu imperium komunistyczne: ożywiacie trupa. Jeśli będziecie nadal tak robić, to w końcu powiemy Rosji: Mamy dobrą armię i proponujemy wam taką transakcję: pomożemy wam odbić Zachód, wy dajcie nam w zamian trochę wolności." po czym, już poważnie, dorzucił: "Nie doprowadzajcie nas do rozpaczy waszą podłością." Telewizja polska robi rzeczywiście, co może, wyświetlając bez przerwy filmy o konferencjach w Jałcie, Poczdamie i Teheranie, by przekonać Polaków, że po drugiej wojnie światowej, narody Europy zachodniej przestały interesować się losem Europy wschodniej, oddając ją na łaskę i niełaskę Związku Sowieckiego.

"Solidarność" powoli odradza się w nowej, podziemnej formie. Zdaniem pracowników ambasady amerykańskiej w Warszawie, w całej Polsce wychodzi ok. 1,700 najróżniejszych biuletynów, choć wszystko to jest raczej spontaniczny wybuch, niż zorganizowane systematycznie działanie. "Prawda jest taka — stwierdza dziennikarka francuska: — wszystkie ośrodki władzy politycznej, partia, rząd, Kościół, 'Solidarność,' są w chwili obecnej tak osłabione, albo tak niezdecydowane, stojąc oko w oko z ludnością, tak wyczerpane i tak zrozpaczone, że nawet najbardziej okrutny i dramatyczny rozwój wydarzeń wydaje się teraz możliwy. Każda rocznica może się stać w przyszłości pretekstem do manifestacji, których skutków nikt nie będzie w stanie przewidzieć. A rocznic wartych upamiętnienia w Polsce nie brakuje — w tym kraju o zagmatwanej i pełnej niezabliźnionych ran historii.

(P.N.)

Zebranie Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej

Miesięczne zebranie Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej odbędzie się w środę, 23 czerwca, w domu SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 8:00 wieczorem.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Edward E. Nowak — prezes
Ann J. Halvorsen — sekr. gen.

Okręg Chicago No. 2 Ligi Morskiej w Ameryce

Zawiadamiamy naszych Delegatów, że bardzo ważne posiedzenie przedwakacyjne odbędzie się w środę, 23 czerwca b.r., w lokalu przy 2532 W. Fullerton. Będziemy omawiać przygotowanie do naszej zabawy letniej. Serdecznie zapraszamy.

"Wieczór u AK'owców"

Koło Armii Krajowej Oddział Chicago, urządza w sobotę, dnia 26 czerwca b.r. w lokalu Klubu Jan Beyzyn Soc. 6965 W. Belmont Ave., o godz. 6:30 wieczorem: "Wieczór u AK'owców".

W programie wystąpi ulubieniec publiczności, wybitny śpiewak operowy i artysta sceniczny Stefan Wicik przy akompaniamencie profesora Włodzimierza Bellanda. Organizatorzy gwarantują przyjemną atmosferę wieczoru i miłe spędzenie czasu w gronie dawno niewidzianych przyjaciół. Bufet i bar na miejscu. Uprzejmie prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd Koła b. Żołnierzy AK
Oddział Chicago

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wycieczka Na "Youth Jamboree"

Stowarzyszenie Dobroczynności przy Okręgach 12 i 13 ZNP urządza wycieczkę do Cambridge Springs w Pensylwanii, na "Youth Jamboree", które odbędzie się w Alliance College w dniach 24, 25, 26 i 27 czerwca.

Wycieczkowicze będą również mieli okazję zwiedzić wodospad Niagara.

Zainteresowani proszeni są o kontaktowanie się z wiceprezeską Heleną Szymanowicz w godzinach biurowych — telefonując na nr. 286-0500.

Zebranie Gminy 3 ZNP

Delegaci i delegatki proszeni są o przybycie na przedwakacyjne posiedzenie Gminy 3 ZNP, które odbędzie się w sali Mayfair, 5639 N. Milwaukee Ave., w czwartek 24 czerwca o godz. 7:30 wieczorem. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Piotr Marud — prezes
Wanda Węglarz — sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy, że w środę, 23 czerwca, odbędzie się przedwakacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP. Zwracamy się do wszystkich delegatów oraz delegatek o przybycie na godz. 7:30 wieczorem do siedziby SWAP, 6005 W. Irving Park Road.

Urządzamy przyjęcie dla naszych Matek i Ojców, aby ich uczcić choć raz w roku.

Będzie to ostatnie posiedzenie przed wakacjami. Następne odbędzie się we wrześniu. Prosimy o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele spraw do załatwienia.

Alex Pestrak — prezes
Stanisława Kaldus — sekr. prot.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Prawdą w Oczy

Przemówienie prezydenta Reagana na specjalnej sesji ONZ poświęconej rozbrojeniu przejdzie do historii jako jedna z najszczerszych deklaracji szefa rządu supermocarstwa, który w obecności ministra spraw zagranicznych drugiego supermocarstwa, jasno i dobitnie przypomniał zasady polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, której celem był, jest i będzie pokój, oraz równie wyraźnie potępił zaborczy imperializm sowiecki. Trzeba przyznać, że prezydent Reagan od objęcia władzy konsekwentnie nawraca do tradycji amerykańskich i potępia metody terroru, zakłamania i podbojów, stosowane przez Moskwę.

Dobrze się stało, że Prezydent przypomniał prosowieckiemu forum, jakim jest ONZ, kolejne etapy wysiłków amerykańskich zmierzających do rozbrojenia lub przynajmniej ograniczenia zbrojeń, storpedowane przez Moskwę, że podkreślił z naciskiem iż Stany Zjednoczone nie mają ambicji terytorialnych, nie okupują obych krajów i nie zbudowały muru, by uniemożliwić podbitym narodom ucieczkę z "raju robotniczego".

Prezydent przypomniał cynikom i hipokrytom, jacy przeważają wśród delegatów do ONZ, że Rosja Sowiecka pogwałciła umowę jałtańską, ujarzmiając narody Europy środkowej, a symbolem wprowadzonego przez nią niewolnictwa jest mur berliński. Tyrania objęła Czechosłowację, Węgry i Afganistan, stosuje bezwzględne represje wobec "dumnego narodu polskiego". Równocześnie Moskwa wspiera ruchy rewolucyjne w Ameryce Południowej i Środkowej, w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Europie. Moskwa "manipuluje" ruchami pokojowymi na Zachodzie ale na swoim obszarze tępi wszystkie, choćby najmniejsze inicjatywy pokojowe ludności.

Prezydent stwierdził, że Ameryka musi nie tylko potępić agresję, ale równocześnie podjąć zmagania o pokój. Przywiązanie do zasady samostanowienia narodów, wolności i pokoju jest podstawowym wyznaniem wiary politycznej większości Amerykanów. To przywiązanie jest dziś nie mniejsze niż było dawniej. Z przykrych doświadczeń wiemy, że tyranii nie można powstrzymać słowami. Wobec tego "wznowiliśmy wysiłki zbrojeniowe", by podnieść nasz potencjał militarny, który spadł "niebezpiecznie nisko" (w porównaniu z Rosją).

Nie możemy być słabi, oświadczył Prezydent, gdy nasi przeciwnicy kontynuują imperialistyczną politykę. Wyzyskali oni "detente", by uzyskać przewagę militarną. Prezydent oskarżył Rosję o gwałcenie konwencji genewskiej z 1925 r., zakazującej używania broni chemicznych. Na dowód podał, że Rosjanie i ich sprzymierzeńcy stosowali bronie chemiczne w Wietnamie i Laosie.

Zgodnie ze swoją tradycją Stany Zjednoczone są zawsze gotowe do rokowań zmierzających do ograniczenia zbrojeń. Prezydent wysunął szereg konkretnych propozycji pod adresem Rosji Sowieckiej, jak zlikwidowanie wyrzutni rakiet nuklearnych o średnim zasięgu, zredukowanie o jedną trzecią nuklearnych głowic rakiet strategicznych, "poważnej" redukcji wszystkich sił NATO i Paktu Warszawskiego, oraz opracowanie nowych zasad, uniemożliwiających przypadkowy wybuch wojny nuklearnej. Prezydent położył nacisk na kotrolę w terenie, czy obydwie strony stosują się do przyjętych zobowiązań.

Prezydent Reagan nie zapomniał o tyradach propagandy komunistycznej, domagając się od Rosji czynów a nie słów. Epoka nuklearna nakłada na główne mocarstwa specjalne obowiązki i odpowiedzialność. Muszą one unikać ackcji prowadzących do konfliktów. Tylko czyny, a nie słowa mogą przekonać Amerykę i świat o rzeczywistych zamiarach sowieckich i czynami musi ona wykazać, że pragnie pokoju i ograniczenia zbrojeń. "Musimy nauczyć się żyć w pokoju. Musimy budować nowy świat — lepszy świat", stwierdził Prezydent.

Na drodze do lepszego świata stoi imperializm rosyjski posługujący się zbrodniczym marksizmem-leninizmem jako instrumentem i potęgą militarną dla osiągnięcia celu. Całe szczęście, że prezydeynt Reagan nie ma co do tego złudzeń.

Troska o Pacjenta, Czy Obawa Przed Konkurencją?

Lekarze zebrani na krajowej konwencji AMA (American Medical Association), poświęcili dużo czasu dyskusjom na temat akredytacji zawodowej absolwentów zagranicznych szkół medycznych.

Dyskutowano sprawę rzekomo niedostatecznego przygotowania zagranicznych kandydatów na lekarzy w U.S. ze szczególnym zwróceniem uwagi na szkoły medyczne, do których uczęszcza bardzo wielu Amerykanów, z braku miejsca lub innych przyczyn, nie przyjętych do szkół medycznych w U.S. Wielu delegatów wyrażało troskę o dobro pacjenta, który poddaje się opiece lekarza nie mającego odpowiedniego — na standard amerykański — praktycznego przygotowania do zawodu.

Zebrani zaproponowali szereg zaostrzeń, sugerując nawet, aby władze imigracyjne zmieniły dotychczasowe metody i nie przyznawały lekarzom starającym się o osiedlenie w U.S. statusu pierwszeństwa; aby zaniechano zapraszania lekarzy zagranicznych do U.S. itp.

Z wypowiedzi obserwatorów wynika jednak, że troska o dobro pacjenta nie była jedyną przesłanką sugerowanych restrykcji. Wydaje się, że bardziej istotna była obawa przed konkurencją, która, jak wskazują statystki, stale wzrasta. Wiadomo już, że przeciętne zarobki lekarzy w porównaniu z ubiegłymi latami — maleją, bo stale zwiększa się liczba lekarzy.

Przewiduje się nawet, iż w r. 1990 nadmiar lekarzy dojdzie do 30%.

Sytuacja zagranicznego lekarza przyjeżdżającego do U.S. nie jest łatwa. Musi on zdać całą serię niezmiernie trudnych egzaminów, odbyć obowiązkową co najmniej roczną praktykę lekarską, aby otrzymać pozwolenie na uprawianie zawodu. W wielu wypadkach, szczególnie w szpitalach w których korzystają z opieki ludzie biedni, np. Cook County, czy Mount Sinai — większość lekarzy, którzy bezpośrednio opiekują się pacjentami, to właśnie lekarze zagraniczni.

Władze szpitalne obawiają się nawet, że ograniczenia w przyznawaniu licencji lekarskich, pozbawić mogą te szpitale cennego i bardzo potrzebnego personelu.

Dlatego wielu zadaje sobie pytanie: czy naprawdę chodzi o dobro pacjentów, czy też o interesy amerykańskich lekarzy?

Sukces Nacisków Wyborców

Trudno spekulować co stało by się z tą sprawą, gdyby nie fakt, że wynikła ona w roku kongresowych wyborów i kandydujący w tym roku ustawodawcy muszą liczyć się z nastrojami wyborców. Sprawa dotyczy ulgi podatkowej, jaką Kongres uchwalił dla swoich członków we wrześniu ub. roku. Chodziło o to, że zniesiona została obowiązująca od 29 lat ulga podatkowa dla senatorów i kongresmanów, którzy dotąd mogli potrącać od podatków sumy do $3,000 łącznie w związku z wydatkami na życie poza stałym miejscem zamieszkania, a więc z racji wykonywania obowiązków ustawodawczych w stolicy kraju.

Zniesienie tej ulgi nie naraziło jednak ustawodawców na straty finansowe, gdyż biurokraci z Internal Revenue Service pospieszyli z życzliwym rozwiązaniem zagadnienia. Mianowicie IRS orzekła, że członkowie Kongresu mogą potrącać od podatków sumy po $75 dziennie w okresie, gdy Kongres obraduje, a potrącenia te nie będą kwestionowane przez władze podatkowe. Dla ustawodawców kongresowych tego rodzaju ulga podatkowa byłaby oczywiście znacznie korzystniejsza niż ta, jaka obowiązywała dotychczas we wspomnianej maksymalnej sumie $3,000, potrącanej od podatków.

Członkowie obu izb Kongresu oczywiście chętnie przyjęli sugestię życzliwych im biurokratów z IRS i uchwalili sobie ulgi w postaci potrąceń $75 dziennie, co przynosiło by rocznie sumę około $19,000, potrącaną od podatków.

I tu wynikła awantura z podatnikami-wyborcami. Z doniesień prasowych wynika, że IRS otrzymała ponad 34,000 listów od obywateli, atakujących ulgi podatkowe dla członków Kongresu oraz żądających zniesienia tych ulg. Sterty listów nadeszły też do senatorów i kongresmanów od wyborców, protestujących — niekiedy w słowach bardzo ostrych — przeciw ulgom podatkowym ("złodzieje", "pasożytnicy", "wieprze") dla ustawodawców. W rezultacie zarówno Senat, jak i Izba Reprezentantów powzięły uchwały, przekreślające sporne ulgi podatkowe dla członków oby tych izb kongresowych.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Reagan Za Wolnością

NOWY DZIENNIK—Przemówienie prezydenta Reagana wobec parlamentu brytyjskiego należy przyjąć z zadowoleniem. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone i Amerykanie nie chcą innego konfliktu, jak tylko krucjaty na rzecz wolności, w której bronią byłyby potężne idee demokracji i wolnej ekonomii. Celem tej krucjaty nie byłoby zniszczenie innych społeczeństw, ale uświadomienie im, że totalitaryzm jest i nieludzki, i niewydajny. Demokracja, oświadczył Reagan, sprawdziła się. Nie jest wątłą rośliną. Natomiast ustroje ustanowione siłą bagnetów nie mogą zapuścić korzeni. Jeśli ludzie otrzymają wolność wyboru, zawsze wybiorą demokrację. Czas pracuje na rzecz demokracji. Nawet po wielu dziesięcioleciach rządów opartych o siłę militarną, totalitaryzm sowiecki nie jest w możności wyżywić kraju. Demokracje, mówił prezydent, mogą dopomóc w zmianie. Ale ponieważ wojna atomowa jest nie do pomyślenia, demokracje mogą tylko sugerować, wyzwalając postęp, wskazując kierunek, dopomagając w ustaleniu zasad godności ludzkiej, a nie oczekiwać natychmiastowej zmiany.

Tezą prezydenta było, że przez stały nacisk na potrzebę zapewnienia i utrzymania wolności w świecie demokracje mogą bez agresji, powoli i stopniowo, wpływać na ustroje w innych krajach, ściślej w ZSRR.

W swoim wystąpieniu prezydent kilkakrotnie wskazywał na Polskę. Polska—mówił—stanowi przykład. W Warszawie stoi kamienny drogowskaz, na którym wyryto, że stolica Polski leży w tej samej odległości od Moskwy co i od Brukseli, stolicy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Polska nie jest wschodem ani zachodem. Leży w środku Europy. Przyczyniła się w wielkim stopniu do europejskiej cywilizacji i przyczynia się teraz, wspaniale przeciwstawiając się opresji.

Walka Polski o to, aby była Polską, wskazuje demokracjom, że prawa, jakimi cieszymy się, są trwałe. Wskazał też prezydent na przykład "Solidarności" jako masowego ruchu w kierunku demokracji i praw człowieka.

Społeczność polsko-amerykańska jest mu za to wdzięczna. Poruszył bowiem sprawę Polski na szczeblu najwyższym, a zarazem podkreślił pokojowy, masowy charakter polskich dążeń; poruszył to w stolicy kraju, który wraz ze stanami Zjednoczonymi winien jest naiwności, skłonności do kompromisu za wszelką cenę i ustępliwości, przez które Polska dzisiaj cierpi. Ameryka i Anglia w Jałcie pozoliły Rosji sowieckiej wywieść się w pole w sprawie Polski. Stalin miał tam usta pełne haseł o wolności, suwerenności i demokracji dla Polski. Skończyło się jej ujarzmieniem. Ostatnim echem Jałty jest dzisiaj stan wojny wprowadzony przez Jaruzelskiego.

Pokojową krucjatę przeciwko totalizmowi powitać należy z nadzieją, że zostanie podjęta przez cały Zachód i resztę wolnego świata, jako cel zasadniczy, któremu będą podporządkowane inne problemy. Krucjata taka wymagać będzie skoordynowanej polityki gospodarczej, strategicznej, propagandowej.

Wszyscy wiemy, że marksizm-leninizm nie zdał egzaminu wobec historii. Sowiety idą pod prąd historii, odmawiając wolności i ludzkiej godności swoim własnym obywatelom. Reżymy ustanowione w Europie wschodniej od Szczecina do Warny, przez 30 lat nie potrafiły ustalić swej legalności. Nadal są reżymami narzuconymi. Gospodarczo marksizm też zawiódł. Na pewno z tego faktu zdają sobie sprawę przywódcy Kremla. Problem polega na tym, jakimi drogami winna iść polityka Zachodu, aby przekonać ich o konieczności i nieodwracalności przemian. Przemówienie Reagana w Londynie stanowi otwarcie dyskusji na ten kapitalny temat.

Reagan o Innych

Z Białego Domu przeciekają informacje, że prez. Reagan w rozmowach z przyjaciółmi na pierwszym miejscu wśród 16 głów państw i szefów rządów których poznał w czasie podróży do Europy umieszcza premiera Margaret Thatcher, na ostatnim kanclerza Schmidta.

Eugeniusz Romiszewski

Falklandy — Konflikt Ze Złego Snu

Zbrojny konflikt argentyńsko-brytyjski o Wyspy Falklandzkie z polskiego punktu widzenia i nie tylko z polskiego w świecie naszej cywilizacji jest wydarzeniem żałosnym. Zarówno z Argentyną, jak i z Wielką Brytanią, łączą nasz naród bliskie przyjazne stosunki. Oba te kraje stały się schronieniem dla wielotysięcznych mas uchodźców polskich, wygnanych z ojczyzny przez wrogie najazdy, bo nawet nasza zarobkowa emigracja musiała szukać chleba wśród obcych wskutek biedy w kraju pod rządami zaborczymi lub wojen przez nich toczonych na naszych ziemiach. Oba kraje: i Argentyna, i W. Brytania, należą do naszego świata cywilizacji zachodniej i wraz z całym tym światem są zagrożone przez wciąż rozbudowywaną potęgę militarną agresywnej Moskwy.

W globalnym zmaganiu wykorzystuje ona wszystkie omyłki i słabości strony przeciwnej, aby jeszcze bardziej ją osłabić i uderzyć z najdogodniejszej dla siebie pozycji.

Piszemy te słowa w momencie, kiedy brytyjskie siły morskie z lotnictwem i oddziałami szturmowymi zbliżają się z odsieczą do Wysp Falklandzkich, okupowanych od dnia 2 kwietnia br. przez Argentyńczyków i nie wiemy, jaki będzie dalszy rozwój wydarzeń.

Zatarg ten wywołuje mieszane i różnorodne uczucia i refleksje polskie. Góruje nad wszystkimi myśl o ciężko doświadczonych Falklandczykach, na których najazd zbrojny i obca okupacja spadły jak grom z jasnego nieba. Nikt jak Polacy nie jest w stanie w pełni odczuć zgrozy, jaką przeżywają ci ludzie, bo znamy to z własnych doświadczeń. Nasz kraj jest także teraz pod zbrojną okupacją. Wprawdzie siły okupacyjne na Falklandach to nie sowiecki aparat terroru i Argentyńczycy dokładają starań, aby ich nie obwiniano o niehumanitarne postępowanie, jednakże każda okupacja narzucona siłą, choćby stosunkowo łagodna, dla jej ofiar, cieszących się dotychczas spokojnym życiem i pełną wolnością, jest okrutnym wstrząsem, sponiewieraniem godności i pogwałceniem praw człowieka.

Skąd się wzięli brytyjscy osadnicy, przeważnie szkockiego pochodzenia, na tak dalekim i mało atrakcyjnym skrawku ziemi, jakim są Wyspy Falklandzie, pod niebem przeważnie zasnutym chmurami, czesane zimnymi wichrami, zdatne jedynie do wypasania owiec? Dawni żeglarze mórz ciepłych, Portugalczycy i Hiszpanie, dla których magnesem były wymarzone krainy wonnych korzeni i złota, nie zapuszczali się chętnie na niegościnne obszary zimnego oceanu. Wyspy Falklandzkie odkrył żeglarz angielski John Davis w 1592 roku i po dwóch latach zaglądnął na nie drugi Anglik, awanturniczy admirał Sir John Hawkins. Jednakże pierwszą osadę założyli przybysze francuscy z St. Malo i nazwali wyspy Malouines. Hiszpanie zniekształcili tę nazwę na Malvinas.

Francuzi sprzedali wyspy Hiszpanii, która w 1771 r. przekazała prawo własności W. Brytanii. Chyba po to, aby historia była bardziej zawiła, osadę założoną przez Francuzów zburzyli Amerykanie w 1831 r. Dopiero wtedy, w dwa lata później, Brytyjczycy usadowili się na Falklandach i założyli nową osadę—dzisiejszą stolicę wysp Port Stanley. Nastąpiła tzw. w geografii reprodukcja polityczna, bo pasterze szkoccy znaleźli tu podobne warunki, jakie mieli na swoich także pochmurnych i chłodnych Hebrydach czy Orknejach. I tak już od kilku pokoleń, w ciągu 150 lat, zadomowili się na tych zagubionych na oceanie wyspach, oddalonych od najbliższego kontynentu o 250 mil. Niefortunnie są to wybrzeża Argentyny a nowoczesne środki transportu skracają znacznie odległości. Do brytyjskiej kolonii Falklandów należą także wysunięte znacznie dalej na wschód, odkryte ongiś przez sławnego podróżnika angielskiego James Cooka, wysepki South Georgia, gdzie Brytyjczycy mieli bazę naukową, oraz bezludny archipelag South Sandwich. Argentyńczycy zajęli je również.

Amerykański sekretarz stanu gen. Aleksander Haig, krążąc między Londynem i Buenos Aires w poszukiwaniu jakiejś formułki pokojowej, zanim flota brytyjska wejdzie do akcji wojennej, przy pierwszym swoim spotkaniu z prezydentem i wodzem naczelnym Argentyny, gen. Leopoldo Galtieri, był świadkiem potężnej, nadmilionowej demonstracji tłumów wołających w uniesieniu patriotycznym, że nie oddadzą Malvinas. Może te nastroje podnoszące na duchu prezydenta rozproszyły na chwilę jego myśli o fatalnym stanie gospodarki argentyńskiej, w którą właśnie uderzył nowy poważny cios—bojkot gospodarczy postanowiony z niebywałą jednomyślnością przez kraje europejskie Wspólnego Rynku. Tłumy o tym nie myślały, wznosiły wiwaty, a my—Polacy szczerze życzliwi Argentyńczykom, choć wyraźniej widzimy rzeczywistość, rozumiemy takie nastroje patriotyczne bez względu na konsekwencje. Naród argentyński jeszcze nie zakończył procesu konsolidacji a taki zapał i gotowość ponoszenia ofiar dla ojczyzny, chociażby z pobudek irracjonalnych, pogłębia świadomość narodową.

Niemniej zastanawia zbyt wysoka temperatura tych uniesień, jakby chodziło nie o kilka dalekich zimnych wysepek, ale co najmniej o powrót do macierzy oderwanej ongiś rodzimej ziemi. Przy rozstrząsaniu tych wydarzeń w W. Brytanii jak dotąd zupełnie nie zwraca się uwagi na ich szersze tło, na którym dopiero nabierają bardziej zrozumiałego sensu. Starano się wytłumaczyć agresję argentyńską podmorskimi złożami naftowymi na obszarach wód falklandzkich. Ale nie wydaje się to głównym powodem, ponieważ Argentyna nie ma energetycznego noża na gardle i dzięki wcale zasobnym źródłom naftowym w Patagonii jest pod tym względem samowystarczalna.

Gra jest o większą stawkę, czego Argentyna bynajmniej nie ukrywa, ale wręcz przeciwnie—już od dziesiątków lat rozpowszechnia w świecie a u siebie uczy w szkole każde dziecko. Celem tym jest uzyskanie w spadku po Imperium Brytyjskim jego posiadłości na lądzie Antarktydy. Mówi o tym każda mapa argentyńska swego kraju z doczepionym u spodu sektorem brytyjskim w kształcie dużego wycinka koła, bo jak wiadomo poszczególne sektory na Antarktydzie oddzielają południki zbiegające się na biegunie. W tym kontekście zajęcie Wysp Falklandzkich i ich przyległości jest wyraźnie pierwszym krokiem do zrealizowania—można powiedzieć—"mocarstwowej mapy" Argentyny. W Brytania—rozumują Argentyńczycy—po utracie imperium nie ma już nic do roboty w tej części świata. Skoro już w 1923 r. przekazała Nowej Zelandii część swego sektora, a w 1933 r. znacznie większy sektor—Australii, na tej zasadzie, że leżą one na południkowym przedłużeniu ich lądów, to niech resztę swojej Antarktydy przekaże Argentynie, bo w tym miejscu przybliża się swoim lądem.

Tym lądem jest Ziemia Ognista, ale po pierwsze—ten skrawek nie uzasadnia roszczeń do całego sektora brytyjskiego, a po drugie— większa część Ziemi Ognistej należy do Chile, które także pragnie uczestniczyć w rzekomym spadku po W. Brytanii. Może lepiej od niejednego polityka czy publicysty, nieobytych z posługiwaniem się mapami w swoich ocenach wydarzeń, zdają sobie sprawę z tych roszczeń... filateliści, bo te roszczenia są szeroko propagowane przez Chile i Argentynę przy użyciu map umieszczanych na znaczkach pocztowych.

Pomysł ten mimowoli podsunęli sami Brytyjczycy wydając w 1946 roku dla poczty falklandziej serię znaczków z rysunkiem mapy sektora brytyjskiego Antarktydy, odciętego morskim równoleżnikiem od Ziemi Ognistej, a dalej na wschód otwierającego się południkami ku brytyjskim wyspom, jakby one miały być uzasadnieniem, że ten sektor należy do Brytyjczyków. I właśnie po te wyspy sięgnęli zbrojnie Argentyńczycy, po upływie 36 lat, które wypełniła chilijsko-argentyńska "ofensywa filatelistyczna" na posiadłości brytyjskie na Antarktydzie.

Jakby w odpowiedzi na ów znaczek brytyjski niemal równocześnie w 1947 r. Chile i Argentyna wydały znaczki także z mapami tego samego terytorium, ale jako własne posiadłości. Chile uwidoczniło, jako swój sektor, niemal połowę sektora brytyjskiego z Archipelagiem Antarktycznym i Ziemią Grahama, natomiast Argentyna zagarnęła na swoim znaczku całą posiadłość brytyjską, nie bacząc na roszczenia chilijskie. Odtąd zaczęły się ukazywać w obu tych krajach coraz to nowe znaczki z takim samym

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

JÓZEF MROWCA WRACA DO KRAJU

Ze względu na ważne sprawy rodzinne, opuścił szeregi Wisły Chicago, znany napastnik tego klubu, Józef Mrowca. Jako zawodnik w linii ataku

drużyny Wisły wyróżniał się wielką ruchliwością i 'bramkostrzelnością'. W obecnym sezonie był jednym z najbardziej skutecznych graczy na zielonej murawie. Na pożegnaniu w klubie sportowym Wisła było wielu jego kolegów, graczy, kibiców oraz Zarząd Wisły. Uczczono okazję prezentami, proporczykami, pucharem i słowami uznania.

Przemawiali: H. Czaplak, prezes; p. Eulalia Lach, sekr.; T. Michaliszyn, trener; W. Tofilo, zast. kpt.; T. Sidor, zast. menażera.

* * *

Józef Mrowca wyraził ubolewanie z racji nagłego wyjazdu; jego młody wiek daje nadzieję, iż nie był w Wiśle po raz ostatni. Zrobiono wiele zdjęć na pamiątkę jego udziału w reprezentowaniu polskich barw w polonijnej drużynie "Wiśle". Żegnano go z prawdziwym żalem, ale i z nadzieją, że wróci do "swej" drużyny w Chicago.

* * *

PUCHAR POLSKI ZDOBYŁ LECH POZNAŃ

Puchar Polski na rok 1982 zdobyli piłkarze Lecha Poznań, którzy w finałowym meczu rozegranym we Wrocławiu zwyciężyli Pogoń Szczecin 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 37 min. Mirosław Okoński.

* * *

Znamy więc wszystkie zespoły, które będą reprezentowały Polskę w europejskich rozgrywkach klubowych: w Pucharze Europy — Widzew Łódź; w Pucharze Zdobywców Pucharów — Lech Poznań; w Pucharze UEFA — Śląsk Wrocław i Stal Mielec.

* * *

W dwóch poprzednich sezonach Puchar Polski zdobywała Legia Warszawa. Przed dwoma laty wygrała z Lechem Poznań, a przed rokiem z Pogonią Szczecin. Tegoroczny finał był więc ukoronowaniem kilkuletnich wysiłków obu drużyn. Nie dziwić się można twardej grze, prowadzonej przez cały mecz — pisze sprawozdawca polskiej agencji prasowej.

* * *

Lech od dawna ma drużynę, która bardzo dobrymi warunkami fizycznymi odbiega od ligowej normy. Tylko Mirosław Okoński ze względu na wzrost wydaje się jakby nie z tego zespołu. Ale właśnie on wprowadza sporo ożywienia i finezji w zagrania kolegów, potrafi się znaleźć w polu karnym rywali, tam gdzie jest piłka. Taka sytuacja miała miejsce w 37 minucie spotkania. Po silnym strzale Józefa Adamca z rzutu wolnego — bramkarz Szczech nie zdołał złapać piłki i nadbiegający Okoński przerzucił ją nad leżącym bramkarzem do siatki.

* * *

Od tego momentu taktyka obu zespołów była przejrzysta. Pogoń atakowała ze wszystkich sił, ale zbyt chaotycznie, aby akcje jej były skuteczne. Lech słynie zresztą z solidnej obrony. Gdy nie jest ona zaskakiwana szybkimi zagraniami, stanowi mur nie do przebycia.

* * *

Piłkarze uparcie atakowali środkiem boiska, co nie przyniosło im sukcesu. Zwłaszcza, że większość piłek grali górą, licząc na skuteczną główkę Stelmasiaka lub Turowskiego. Żaden z nich nie zdołał jednak wygrać pojedynków z rosłymi obrońcami Lecha. Natomiast znakomitą szansę podwyższenia wyniku miał Adamiec w drugiej połowie spotkania. Nie atakowany strzelał (główką) z 5 metrów. Piłka musnęła poprzeczkę.

* * *

Drużyna Lecha Poznań jest dwunastym zespołem w historii zdobywcą Pucharu Polski, wywalczyła to trofeum po raz pierwszy. Natomiast była to już 27 edycja rozgrywek, a siedmiokrotnie triumfowała w nich Legia Warszawa.

* * *

OLIMPIADA — 1992 ROKU W BARCELONIE?

Informacja agencyjna o gotowości Paryża do organizacji (po raz trzeci) olimpiady w 1992 r. zaniepokoiła hiszpańską opinię sportową. Hiszpanie marzą, aby po "Espana-82" Barcelona stała się miejscem Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1992 roku. W stolicy Katalonii, rozpoczęto już przygotowania. Burmistrz miasta Narcis Serra ogłosił gotowość Barcelony na przyjęcie sportowców całego świata i prowadzi działania zmierzające do realizacji tego pomysłu.

* * *

Hiszpańscy działacze sportowi uważają, że król Juan Carlos I de Bourbon zgodzi się również łatwo na olimpiadę, tak jak chętnie sprawuje od lutego 1979 roku honorowy patronat nad piłkarskimi mistrzostwami świata. Przypuszcza się także, że to sportowe zamierzenie pomoże zrealizować przewodniczący Międzynarogowego Komitetu Olimpijskiego — Juan Antonio Samaranch. Mimo, że ostateczne decyzje zapadną dopiero w 1986 r., burmistrz Serra zapowiedział już na rok bieżący obchody "Dnia olimpijczyka" i "Tygodnie olimpijskie" organizowane corocznie w Barcelonie.

* * *

W Barcelonie uważa się, że miasto jest już przygotowane do organizacji tej wielkiej imprezy dysponując 314 hotelami, 3 tysiącami pensjonatów, 14 tysiącami restauracji i barów oraz wieloma nowoczesnymi campingami.

* * *

Z obiektów sportowych obok Nou Camp położony jest inny wielki stadion RCD Espanol, na którym karierę rozpoczynał fenomenalny Ricardo Zamora, a kilkanaście basenów pływackich o wymiarach olimpijskich, tor kolarski, sale gimnastyczne, hale bokserskie i dla gier zespołowych pozwalają na równoczesne prowadzenie zawodów w wielu dyscyplinach.

* * *

Ponadto dogodne połączenia drogowe, lotnicze i morskie oraz nowoczesne stacje przekaźnikowo-nadawcze telewizyjna i radiowa są przekonywującymi argumentami w rozpoczynającej się rywalizaji z Paryżem, która trwać będzie jeszcze cztery lata. Trzeba wreszcie przypomnieć tradycję organizowania przez Barcelonę wielkich imprez, takich jak Wystawa Światowa w 1929 r, Olimpiada Powszechna w 1936 r. (odwołana na skutek wojny domowej) czy Igrzyska Śródziemnomorskie w 1955 r.

* * *

Gdyby za 10 lat właśnie w autonomicznej Katalonii odbyły się Igrzyska Olimpijskie, uświetniłyby obchody 500-lecia odkrycia Ameryki przez Kolumba.

* * *

NIE BĘDZIE TRANSMISJI W ANGLII

Independent Television — czyli ITV podało ostatnio do wiadomości, że z powodu wojny na Falklandach nie będzie trasmitowało otwarcia piłkarskich mistrzostw świata w Hiszpanii w dniu 13 czerwca. W tym pierwszym meczu spotykają się aktualny mistrz świata czyli Argentyna z Belgią. Natomiast ITV ograniczy się tylko do transmisji z uroczystości otwarcia mistrzostw, która będzie bardzo efektowna a wieczorem pokaże tylko fragmenty z tego meczu.

* * *

KIBICE KUWEJTU

Bez biletu na mecze piłkarskie mistrzostw świata nie warto jechać do Hiszpanii by oglądać rozgrywki. Bilety na miejscu będą sprzedawane tylko ludziom mającym hiszpańskie paszporty. Bilety na mecze w Bilbao, gdzie gra Anglia, zostały już rozsprzedane. Kibice angielscy kupili ich dużo. Ale wcale nie najwięcej. Kuwejt gra też w Bilbao, w tej samej grupie co Anglia. 10 tys. biletów zostało wykupionych przez kibiców Kuwejtu.

* * *

MARADONA W BARCELONIE ZA 5,9 MLN DOLARÓW

Planowany i zapowiadany od dłuższego czasu transfer Diego Maradony do klubu piłkarskiego FC Barcelona, doszedł ostatecznie do skutku. Jak poinformowała ostatnio argentyńska agencja Telam, przedstawiciele obu zainteresowanych klubów — Argentinos Juniors i Barcelony porozumieli się i uzgodnili cenę. Hiszpanie zapłacą za Maradonę 5,9 miliona dolarów, a więc nieco wytargowali, bowiem mówiło się o 8 milionach dolarów.

* * *

21-letni Diego Maradona, uznawany za najlepszego obecnie piłkarza świata, przebywa obecnie w Hiszpanii, gdzie wraz z reprezentacją Argentyny przygotowuje się do mistrzostw świata. W barwach Barcelony rozpocznie występy od jesiennego sezonu.

NOWY YORK. — Protestujący przeciw broni neuklearnej zatarasowali wejście do siedziby amerykańskiej misji do ONZ. (UPI)

"Ciemność Objęła Polskę"

Oświadczenie Prezydenta Stanów Zjednoczonych w Półrocze Stanu Wojennego

Prezydent Ronald Reagan wydał w dniu 13 czerwca specjalne oświadczenie w związku z półroczem narzucenia Polsce stanu wojennego.

Prezydent stwierdził, że sześć miesięcy temu "ciemność objęła Polskę." Ale duch narodu polskiego nie został złamany, zaś przepaść między narodem i jego przywódcami zwiększyła się od 13 grudnia 1981 r.

Specjalne Oświadczenie Prezydenta jest ważnym dokumentem, mówiącym o postawie Prezydenta i amerykańskiej polityce w stosunku do Polski.

Poniżej podajemy pełny tekst tego Oświadczenia, jakie otrzymaliśmy z Biura Sekretarza Prasowego Białego Domu.

* * *

STATEMENT BY THE PRESIDENT

Six months ago today darkness descended on Poland as the Warsaw government declared a "state of war" on its own people. Today, the Polish people's spirit remains unbroken and, as the wide-spread popular demonstrations in early May indicate, the gap between the Polish people and their leaders has widened since December 13, 1981.

The broad range of economic sanctions which we introduced against the Warsaw government last December, has had a strong impact on the Polish economy, a fact which is acknowledged by Polish officials.

With each passing day, the impact of these sanctions grows, particularly in light of the unwillingness of Warsaw's allies to provide substantial assistance. We made it clear, when we introduced these sanctions that they were reversible if and when Polish authorities restored the internationally-recognized human rights of the Polish people. In addition, we stated that the United States Government stands ready to provide assistance to such a Poland, to help its economic recovery. But the United States cannot and will not take these steps until the Polish Government has ended martial law, released all political prisoners and reopened a genuine dialogue with the Church and Solidarity.

Our hearts go out to the brave Polish people who have suffered so much through the years. The United States will continue to help provide humanitarian assistance to the Polish people through such organizations as Catholic Relief Services, CARE and Project HOPE. Let us hope that the authorities in Warsaw will move to bring about a genuine process of reconciliation in Poland before the gap between the authorities and the people becomes even more threatening.

E. Meese w Obronie J. Kirkpatrick

Washington (UPI) — Doradca prez. Reagana, Edwin Meese oświadczył, że nie widzi najmniejszego powodu do zwolnienia Jeane Kirkpatrick ze stanowiska ambasadora USA do ONZ, dodając, że jest ona uważana za "godnego zaufania i wartościowego członka rządu."

Sekretarza stanu i amb. Kirkpatrick dzieli różnica zdań na temat Stanów Zjednoczonych odnośnie konfliktu falklandzkiego. podczas gdy Kirkpatrick uważa, że USA powinny zająć pozycje neutralne, Haig stanowczo opowiada się po stronie brytyjskiej. Ich wzajemna niechęć wyszła na jaw podczas ostatniego głosowania w sprawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wzywającej do natychmiastowego przerwania działań wojennych. Haig przekazał swe polecenia poprzez ludzi niższych rangą, zamiast skontaktować się bezpośrednio z Kirkpatrick, polecenia te przyszły na dodatek, zbyt późno.

Później pani ambasador określiła przedstawicieli U.S.A., jako "grupę amatorów," jeśli chodzi o ich postępowanie na forum ONZ, grupę, która od kilku kadencji jest praktycznie bezsilna i nie potrafi wywierać wpływu na decyzje innych narodów. W związku z tym, Kirkpatrick zaproponowała, by Stany wyznaczyły stałego reprezentanta do ONZ, który ostatecznie będzie miał szanse zapoznania się z siłami politycznymi w organizacji i rozeznanie w sytuacji, na tyle by potrafił bronić interesów USA.

Nie Ma Wyjątków

W akcji zmierzającej do ułatwienia kierowcom przejazdu ulicami śródmieścia, policja bardzo skupulatnie patroluje ulice i wypisuje mandaty za parkowanie samochodów w miejscach zabronionych.

Jak z ostatnich doniesień wynika, nie ma wyjątków. Mandaty za parkowanie samochodów w miejscach niedozwolonych otrzymali: ald. Edward R. Vrdolyak (10 w.), ald. Wilson Frost (34 w.) i skarbnik miejski Cecil A. Partee. Zaparkowali samochody przed Ratuszem.

Falklandy — Konflikt Ze Złego Snu

(ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wycinkiem koła na mapie jako swoją posiadłością.

Jakoś nie słychać było, aby W. Brytania protestowała czy też zgodnie z międzynarodową ugodą pocztową nie doręczała listów z tak wyraźnie wymierzonym w nią akcentem politycznym. Brytyjczycy wzruszali ramionami lub przyjmowali z humorem te pretensje do ich posiadłości i nie było nawet żadnego skandalu, gdy Argentyna już zupełnie prowokacyjnie wydała w 1964 r. serię trzech znaczków uwidaczniając na nich: "Islas Malvinas", "Islas Georgias del Sur", "Islas Sandwich del Sur", "Islas Orcadas del Sur" oraz ogólną mapę posiadłości brytyjskich na wyspach i na lądzie Antarktydy z wetkniętymi w nie chorągiewkami argentyńskimi.

Demonstracje te nabrały szczególnego posmaku po 1961 r., kiedy wszedł w życie Traktat Antarktyczny zawarty przez 12 państw, w tej liczbie przez W. Brytanię, Chile i Argentynę. Traktat, dotąd wciąż ważny, zapewnia uczestnikom pełną swobodę prowadzenia badań naukowych na całym terytorium Antarktydy z przyległościami wewnątrz 60-go równoleżnika i wyklucza jakąkolwiek działalność militarną na tym obszarze. Zawarty w duchu przyjaźni i współpracy międzynarodowej, przyznaje "status quo" istniejących praw suwerennych, praw posiadania a także roszczeń. Agresywna propaganda pozbawienia posiadłości antarktycznych W. Brytanii, udostępniającej swoje terytoria również badaczom argentyńskim i chilijskim, jakoś nie pasuje do ducha Traktatu. A już w zupełnym rozbracie jest najazd zbrojny, chociaż Argentyna formalnie Traktatu nie złamała, ponieważ zajęte wyspy leżą już poza 60-tym równoleżnikiem. Wytworzyła się jednak sytuacja wielce paradoksalna, kiedy po jednej stronie równoleżnika panuje uzgodniona Traktatem pokojowa współpraca, a po drugiej jego stronie, w niedalekim zasięgu, partner partnerowi zabiera siłą jego posiadłości.

Podział Antarktydy na sektory kilku krajów nie ma oparcia o jakąś umowę międzynarodową i nastąpił w sposób naturalny, niekoniecznie ze względów geograficznych. Wprawdzie położenie niektórych krajów, jak Nowej Zelandii i Australii uwarunkowały przyznanie im sektorów na przedłużeniu ich południków, ale znacznie większą rolę odegrały względy historyczne, udział i zasługi poszczególnych narodów w dziejach Antarktydy. W heroicznym eposie jej zdobywania można wyliczyć dwadzieścia parę nazwisk najwybitniejszych podróżników, odkrywców i badaczy różnych narodowości. Nie znalazł się wśród nich ani jeden Chilijczyk, ani jeden Argentyńczyk, natomiast aż jedną trzecią stanowią Brytyjczycy z takimi sławnymi nazwiskami, jak Cook, Ross, Scott czy Shackleton. Żywa działalność brytyjska na obszarach polarnych trwa nieprzerwanie od drugiej połowy XVIII w. po dzień dzisiejszy, bo nawet gdy piszemy te słowa nadeszła wiadomość, że dwóch Anglików po dramatycznych przygodach dotarło do bieguna północnego.

Pod względem historycznym, włożonych wysiłków, ogromnego zainteresowania, wrodzonego instynktu odkrywczego, Brytyjczycy stali się najbardziej naturalnymi obywatelami Antarktydy. A obok nich Norwegowie ze sławnym Amundsenem, zdobywcą bieguna południowego. Dlatego Norwegia ma także swój sektor, bez żadnego uwarunkowania geograficznego, bo ten kraj jak i W. Brytania, leży na drugiej półkuli. Stany Zjednoczone i Francja w konsekwencji znacznego udziału w pracach odkrywczo-badawczych uzyskały na Antarktydzie uznane przez innych posiadłości. Inne kraje wzbogacając dzieje i wiedzę o tym kontynencie upamiętniły swój udział nadawanymi przez siebie nazwami geograficznymi. Należy tu wymienić Niemcy, Szwecję, Belgię, dawną Rosję. Uczeni polscy , wtedy bez własnego państwa, mogli odegrać tylko skromną rolę, jak H. Arctowski i A.B. Dobrowolski, uczestnicy głośnej wyprawy statku "Belgica".

Nie jest żadną ujmą dla Chile i Argentyny, że w pierwszym okresie podbojów tego kontynentu nie odegrały wybitnej roli. Skoro wykazują teraz tak duże zainteresowanie i stają się aktywne, droga do takiej roli stoi otworem, bo jest jeszcze wiele dziewiczych i bezpańskich terenów na tym lądolodzie. Byli już poprzednicy wskazujący właściwą drogę, jak na przykład chlubnie wymieniana przez kronikę wyprawa argentyńska, która w 1903 r. zdołała odnaleźć i uratować od śmierci lodowej znakomitego badacza szwedzkiego O. Nordenskjolda i jego rozbitków.

Droga do zapewnienia sobie posiadłości na Antarktydzie była dotąd zawsze pokojowa, ale trudna, wymagająca ogromnego hartu, najeżona niebezpieczeństwami. Przypomnijmy tu Anglika Scotta, który z towarzyszami przedzierał się przez lody, aby noga człowieka stanęła wreszcie na biegunie południowym. Spotkał go straszliwy zawód, gdy stwierdził na biegunie, że uprzedził go Amundsen a w drodze powrotnej Scott zmarł wraz z towarzyszami z wycieńczenia. Ta prawda chyba nie dotarła jeszcze do świadomości tłumów wiwatujących pod gorącym niebem Buenos Aires w poczuciu, że droga do zrealizowania mapy miłej aspiracjom narodowym jest rozpoczęta. Historia jednak uczy, że jeszcze nikt w ten sposób nie wyruszał na podbój Antarktydy.

Orzeł Biały

Redakcja "Orła Białego" uzupełniła artykuł następującą wiadomością: Zaledwie wysłaliśmy ten artykuł do druku, gdy w londyńskim "The Daily Telegraph", 13.4.1982, ukazała się korespondencja z N. Jorku pt. "Antarctica may be target", potwierdzająca w pełni tezę autora naszego artykułu. Eksperci amerykańscy spraw Antarktydy a także CIA dochodzą do przekonania, że zajęcie wysp brytyjskich przez Argentynę, jest pierwszą fazą jej akcji zmierzającej do zabrania całej brytyjskiej części Antarktydy. Szereg podanych faktów świadczy, jak w tym celu Argentyńczycy wykorzystują możliwości stworzone przez Traktat Antarktyczny.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, Róg Central Park —1 Piętro)

SŁYSZAŁAŚ?!
Amerpol™ Travel Service
Urządza Fantastyczne i Tanie Wycieczki
545-3443 4722W.BELMONT,Chicago
• Wisconsin Dells 6/26
• Niagara Falls 7/3
• Las Vegas, California, Florida, Arizona itp.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O IRENĘ LUB KRYSTYNĘ
Od Poniedziałku do Soboty:
8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału MałoLETNICH Z.N.P.

WYROBY Z WŁOSKIEGO ZŁOTA
$12.25 za gram i $18.50 za DWT
oraz zegarki dobrych firm w sprzedaży hurtowej
Kupując u nas możecie zaoszczędzić wiele pieniędzy
LA SUIZA JEWELRY MFG.
2889 Milwaukee Ave. • 486-7212
Reperujemy Zegarki i Biżuterię

ADWOKAT
RYSZARD KUMLIN
2946 N. Milwaukee Ave. Tel.: 489-3944
Przyjmuje wtorki, czwartki od 5 do 7 p.m.
Soboty od 11 do 3 p.m.
Mówimy po polsku i załatwiamy wszelkie porady prawne, sprawy cywilne i karne, rozwody, sprawy emigracyjne, sprawy przekroczenia przepisów drogowych, odszkodowania, sprawy pracownik/pracodawca

Zaostrzenie Sankcji Wobec ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

czych dla ZSRR, rozszerzając go również na zagraniczne firmy, współpracujące z kompaniami amerykańskimi oraz ich zagraniczne filie.

Posunięcie to zniweczyło rosnące ostatnio oczekiwania, że w zamian za zgodę sprzymierzeńców europejskich na ograniczenie kredytów dla Moskwy, prezydent złagodził swe stanowisko w sprawie eksportu do budowy gazociągu między Syberią a Europą Zachodnią.

Ogłaszają tę decyzję na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, prezydent wyraził nadzieję, że przyspieszy ona zniesienie stanu wojennego w Polsce.

Reagan obawia się, że gazociąg w poważnym stopniu uzależniłby Europę Zachodnią od importowanego z ZSRR gazu i uczyni z niej łatwy przedmiot szantażu politycznego.

Dodatkowo, rząd USA obawia się, że sprzedaż gazu państwom zachodnim, pozwoli Sowietom na zgromadzenie znacznych sum w twardej walucie, które z kolei mogą być obrócone na rozbudowę sił zbrojnych. Istnieją podejrzenia, że ZSRR mógłby znaleźć również militarne zastosowane dla sprowadzanych ze Stanów urządzeń.

Do zaostrzenia sankcji przyczyniły się również zeznania byłego więźnia sowieckiego obozu, Mihaila Makarenki, na posiedzeniu senackiego podkomitetu. Makarenko twierdził, że Sowiety mają zamiar wykorzystać miliony więźniów do niewolniczej pracy przy budowie gazociągu. Makarenko, który po wypuszczeniu z obozu wyjechał na Zachód w 1977 roku, oświadczył, że traktowanie więźniów jest w czasach obecnych równie brutalne jak za ery stalinowskiej. Przy pomocy tłumacza, Makarenko powiedział członkom podkomitetu Bankowego, że do pracy w fatalnych warunkach zmusza się także dzieci i młodzież. Stwierdził, że obozy pracy istnieją, by "państwo wolnych ludzi" miało bezpłatną siłę roboczą i by odciąć od społeczeństwa ludzi o poglądach niezgodnych z oficjalną linią partyjną.

Inny mówca, jeden z byłych przywódców Narodowego Frontu Wyzwolenia w Południowym Wietnamie, Doan Van Toai, który imigrował łna Zachód w 1978 roku, oświadczył, że pół miliona Wietnamczyków wysłano do ZSRR do robót przy gazociągu i innych budowlach. Zarzuty te, które stawiano wcześniej, zawsze były odrzucane przez Sowiety.

Rozszerzenie zakazu wysyłki maszyn do ZSRR zostało z niezadowoleniem przyjęte przez takie kompanie jak Caterpiller Tractor Co., która miała nadzieję na sprzedaż swych produktów wartości $90 miln.; Fiat Allis, który spodziewał się zawarcia z ZSRR kontraktu na ciężkie maszyny wartości $710 miln., oraz General Electric. Przeciwnicy zakazu argumentują, że nie rozwiąże on problemu, ponieważ Sowiety z łatwością mogą uzyskać taki sam sprzęt z Japonii lub Francji. Rząd twierdzi, że odmowa eksportu tych urządzeń, jeśli nie wstrzyma budowy gazociągu, to przynajmniej opóźni ją.

Europejczycy spodziewali się, że prez. Reagan zrezygnuje ze stanowczego stanowiska w tej sprawie, zwłaszcza, że zniósł embargo na wysyłkę zboża do ZSRR.

Biały Dom, podając tę decyzję do wiadomości publicznej, wyjaśnił, że prez. Reagan ostrzegał, że zaostrzy sankcje, jeśli w Polsce nie nastąpi złagodzenie przepisów wobec obywateli, a militarny rząd nie podejmie kroków, celem doprowadzenia do porozumienia narodowego.

BEIT EDDINE, LIBAN. — Kolumna czołgów izraelskich na drodze niedaleko miejscowości Beit Eddine. Pomiędzy czołgami, prywatny samochód Libańczyków, którzy powiewają biała szmatą. (UPI)

Junta Oskarża Prezydenta USA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nia gospodarki polskiej i spłacenia zadłużeń, sięgających kwoty 25 miliardów dolarów. Atak junty na prezydenta Reagana był niewątpliwie odpowiedzią na jego krytykę stanu wojennego z dnia 13 czerwca. Był to najsilniejszy ze wszystkich ataków propagandowych na Stany Zjednoczone od czasu ogłoszenia bezprawia wojennego w dniu 13 grudnia ub. r.

Ataki reżymowe na prezydenta Reagana zabrzmiały także z trybuny kongresowej Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) w Genewie, gdy reżymowy minister pracy Antoni Rajkiewicz wystąpił z oskarżeniem, że prezydent Reagan inicjuje "antypolską kampanię", tolerując równocześnie "oczywiste i jaskrawe naruszanie praw ludzkich w Afryce Południowej, w Salwadorze i w innych państwach". Rajkiewicz oświadczył, że władze "z przykrością" podjęły radykalne kroki i zapewnił, że pragną zakończyć stan wojenny możliwie najrychlej.

W tę samą sobotę z atakiem na prezydenta Reagana wystąpiła sowiecka agencja prasowa TASS, która stwierdziła, że rozszerzenie embarga amerykańskiego na dostawy niezbędne dla zbudowania syberyjskiego gazociągu urastają do prób "politycznego szantażu".

TASS, który nazywa umowy dotyczące gazociągu "kontraktem stulecia", grozi, że stanowisko amerykańskie w tym względzie zaszkodzi stosunkom po obu stronach Atlantyku i układom pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i krajami Europy zachodniej.

Agencji sowieckiej chodzi o piątkowe decyzje prezydenta Reagana, który embargo amerykańskie zdecydował rozszerzyć na produkty zakładów przemysłowych Europy, pracujących w oparciu o subsydia i licencje amerykańskie.

Z Polski nadeszły ponadto wiadomości, że w środowych demonstracjach we Wrocławiu pewna liczba milicjantów odniosła obrażenia i ośmiu demonstrantów aresztowano. Do burzliwych demonstracji doszło też w innych punktach Polski w ub. niedzielę.

Niektórzy obserwatorzy wyrażają obawy, że ta nowa fala zaburzeń może sprawić, że reżym uzna planowaną na sierpień wizytę Jana Pawła II w Polsce za niepożądaną.

Junta Radzi Nad Wyborem Prezydenta

Buenos Aires, Argentyna (UPI) — Dowódcy argentyńskich sił militarnych już trzeci dzień obradują nad wyborem nowego prezydenta. Poinformowane źródła twierdzą, że przedstawiciele marynarki wojennej naciskają na wybranie cywila, wysuwając kandydaturę ministra spraw zagranicznych Niconara Costy Mendeza.

Dotychczas zgodzono się jedynie, że ktokolwiek zostanie prezydentem, będzie musiał zrezygnować z tego stanowiska 1 marca, 1984 roku, czyli w dniu wyborów do cywilnego rządu. Podobno junta, złożona z Cristino Nicolaides, adm. Jorge Anaya i gen. Lami Dozo ustaliła, że w razie niemożności przeforsowania wojskowego na stanowisko prezydenta, tę tymczasową funkcję obejmie obecny ambasador Argentyny w Wenezueli, Juan Ramon Aguirre Lanari.

Junta w dalszym ciągu nie przesłała do W. Brytanii oficjalnego potwierdzenia zakończenia wojny, twierdząc, że Argentyna przegrała bitwę a nie wojnę.

W Luxemburgu ministrowie spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodardzej ogłosili zniesienia sankcji wprowadzonych przeciw Argentynie w odpowiedzi na inwazję Falklandów, utrzymując jednak embargo na sprzedaż broni. Jednocześnie sprzymierzeńcy W. Brytanii ostrzegli, że podejmie nowe embargo, jeśli Argentyńczycy ponownie rozpoczną walki o wyspy falklandzkie.

Brytyjskie ministerstwo Obrony doniosło o zdobyciu ostatniej, znajdującej się w rękach Argentyńczyków, miejscowości Thule na South Sandwich i wzięciu do niewoli 10 naukowców z tamtejszej stacji meteorologicznej oraz 50 żołnierzy. Brytyjczycy przewieźli tymczasem do Argentyny około 4,200 jeńców wojennych, a dziś dowiozą dalsze 2,000. Wielka Brytania oświadczyła, że zatrzyma w niewoli tysiąc jeńców, dopóki rząd argentyński nie potwierdzi oficjalnie przerwania wojny.

Aresztowano 63 Osoby

Policja chicagoska aresztowała 63 osoby, pracowników i gości jednego z barów znajdujących się przy ul. Rush.

Powodem aresztowania było to, że większość gości była poniżej 21 roku życia, czyli nie można im było kupować napoi alkoholowych. Aresztowano również trzech pracowników baru, ponieważ nie sprawdzając dokumentów, sprzedawali alkohol nieletnim. Wszyscy aresztowani zostali zwolnieni po złożeniu odpowiedniej kaucji.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Najemnicy Przyznali Się Do Winy

Victoria, Seszele (UPI) — Na zakończenie odbywającej się tu rozprawy sądowej, czterej najemnicy przyznali się do popełnienia zdrady przeciw państewku wyspiarskiemu Seszelom. Za udział w przeprowadzonej w listopadzie ub. roku próbie zamachu stanu, grozi im kara śmierci.

Sąd odrzucił zeznanie piątego najemnika, Martina Dolincheka, oficera wywiadu południowo-afrykańskiego, który również przyznał się do winy. Natomiast szósty najemnik, również obywatel Afryki Południowej, Robert Sims oświadczył, że jest niewinny i nie przyznaje się do winy.

Zdrada jest na Seszelach jedynym przestępstwem karanym śmiercią. Składający się z 92 wysepek koralowych archipelag Seszele, położony jest w odległości 1,300 mil na wschód od wybrzeża afrykańskiego.

Do winy przyznali się obywatel Afryki Południowej Jerry Puren, obywatel Zimbabwe Aubrey Brookes oraz Brytyjczycy Roger Enland i Bernard Carey. Carey nie przyznał się jednakże do popełnienia drugiego stawianego mu zarzutu, tj. udziału w ataku na bazę wojskową.

Przed formalnym ogłoszeniem wyroku, sędzia Earl Seaton zarządził krótką przerwę. Wysnuwane są przypuszczenia, że obrona będzie zabiegać o obniżenie wysokości kary.

Brooks, Puten, England i Carey przyznali się do podjęcia walki przeciw Seszelom i wzięcia udziału w ataku na międzynarodowe lotnisko w nocy 25 listopada. England przyznał się także do udziału w ataku na pobliską bazę wojskową.

Cała szóstka wchodziła w skład grupy uderzeniowej, na czele której stał pułkownik, weteran wojny w Kongo, "Mad Mike" Hoare. Atak nie powiódł się. Był źle zaplanowany i zakończył się fiaskiem. Zamachowcy starali się obalić rząd, na czele którego stoi socjalistyczny prezydent Albert Rene.

Donovan Miał Rzekomo Powiązania z Podziemiem

Washington. (UPI) — Na podstawie ujawnionych w dniu dzisiejszym raportów wynika, że FBI opracowało list, stwierdzający, iż sekretarz Dept. Pracy Raymond Donovan, utrzymywał na "zasadzie stałej" — przed laty — stosunki towarzyski z osławionym członkiem mafii, tym samym, który znaleziony bez życia na początku bm. Członek świata podziemnego, został zastrzelony.

Dziennik Washington Post twierdzi także, że FBI usunęło z listu przesłanego na ręce senackiego komitetu ds. pracy, zarzut, stwierdzający, że istniejąca w stanie New Jersey firma budowlana Donovana — Schiavone Const. Co., była "blisko związana z rodziną mafii Vito Genovese." Powiązanie to istniało dzięki innemu wysokiemu urzędnikowi firmy.

Rzecznik Donovana, którego przeszłość jest obecnie badana — w związku z rzekomymi zarzutami o powiązania ze światem podziemnym — stwierdził, że nie zamierza skomentować doniesienia opublikowanego przez pismo washingtońskie.

List FBI miał wykazać, że Donovan posiadał stałe stosunki towarzyskie z gangsterem Fredem Furino, którego podziurawione kulami zwłoki, znaleziono w jego własnym samochodzie, w Nowym Yorku, w dniu 11 czerwca.

Magazyn Time podał do wiadomości, że Furino zaginął krótko po tym, jak nie zdołał on wyjść obronną ręką z próby przeprowadzonej przy pomocy aparatu do wykrywania kłamstw.

Próba ta miała ustalić, czy znał on Donovana.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek?

Niespodzianka od Szefa

Atlantic City, N.J. (UPI) — Blisko 400 pracowników hotelu-kasyna "Golden Nugget" oczekiwało, że zostaną powiadomieni przez szefa o masowych zwolnieniach. Zamiast tego usłyszeli, nie wierząc własnym uszom, że każdy z nich otrzymuje nowy samochód.

Stephen Wynn przewodniczący korporacji "Golen Nugget" oświadczył wobec tłumu kierowników, menedżerów i wszelkiego rodzaju przełożonych, że w podzięce za ich zasługi położone dla uczynienia kasyna jednym z bardziej dochodowych miejsc w Atlantic City, daruje każdemu z nich samochód produkcji amerykańskiej.

"Rozpoczynając od jutra od godziny 9 rano, każdy z was, gdy będzie miał chwilę czasu, może zajrzeć na parking, gdzie czekać już będą przedstawiciele General Motors, Buicka, Chryslera i Pontiaca," powiedział Wynn, dodając, że "każdy z chłopaków bedzie tam sobie mógł wybrać nowy samochód, ponieważ zakupiliśmy dla waszej grupy 377 nowych samochodów."

Samochody, które zostały zakupione za sumę $4 milionów od okolicznych "dealerów" noszą ceny od 10 do 11 tys. dolarów. Kompania, jak wyjaśnił jej przedstawiciel, pokrywa także opłaty za tytuł własności, ubezpieczenie i rejestrację.

Po oświadczeniu szefa nastąpił ogromny wybuch radości, dopiero gdy wrzawa ucichła Wynn dodał, że nagradza 377 pracowników za ich rolę w sukcesie, który spowodował, że przedsiębiorstwo wyprzedziło 8 resortowych konkurentów. "Nigdy bym tego nie zrobił, gdybym nie był przekonany, że te pieniądze mi się zwrócą," dodał na zakończenie.

Samochód był ostatnią rzeczą, którą pracownicy oczekiwali od Wynna. Jak się okazało zrobił on wszystko, by jak najstaranniej ukryć swoje intencje. Rozpoczął bowiem swoje przemówienie od narzekań na podupadającą ekonomię, by przejść następnie na temat kryzysu w przemyśle samochodowym. "O Boże za chwilę powie, że obcina nam pensję albo, że zwalnia pracowników," było można wyczytać z twarzy wielu z nich, powiedziała przedstawicielka prasowa kasyna, dodając, że Wynn uwielbia robienie niespodzianek swoim pracownikom. "Myślę, że tej niespodzianki pracownicy nie zapomną nigdy."

Accardo Uznany Niewinnym

(ST) — Wielka ława przysięgłych w Miami wydała w piątek orzeczenie stwierdzając, że osławiony herszt świata podziemnego, Anthony J. Accardo, nie winien jest stawianych mu zarzutów o stosowanie gangsterskich metod oszukańczych w świecie pracy. W całej, długoletniej "karierze" odbytej w świecie podziemnym, była to dla Accardo najbardziej ponura próba zmierzenia się ze sprawiedliwością, z której jednakże wyszedł i tym razem obronną ręką.

Liczący lat 76 Accardo chwalił się przez całe swe życie tym, iż nie spędził ani jednej nocy w więzieniu. W wypadku uznania go winnym, groziła mu kara dochodząca do wys. 20 lat więzienia oraz grzywna w wys. 25,000 dol. Accardo jest przywódcą świata podziemnego w Chicago.

Odnośnie dziesięciu innych osób, które oskarżone były wraz z Accardo, składająca się z ośmiu kobiet i czterech mężczyzn ława przysięgłych, wydała zróżnicowane decyzje. Sześć osób zostało uznanych winnymi, jedna niewinną. W odniesieniu do trzech pozostałych — ława przysięgłych oświadczyła, iż potrzebuje więcej czasu do namysłu.

Liczący lat 71 Alfred Pilotto, długoletni kolega Accardo, uczestniczący wespół z nim w akcjach mafii oraz prezes związku zawodowego robotników Local 5, jak również 61-letni James Caporale, sekretarz-skarbnik związku zawodowego na rejon miasta Chicago i okolicy, pełniący zarazem stanowisko powiernika funduszu dentystycznego związku, uznani zostali winnymi.

Ława przysięgłych nie podjęła decyzji w sprawie 61-letniego Angelo Fosco, prezesa liczącego 550,000 członków międzynarodowego związku zawodowego.

Wraz z Accarod uniewinniony został Terrence J. O'Sullivan, były sekr. skarbnik międzynarodowego zw. zawodowego. Winnymi uznani zostali również: Seymour A. Gopman, Louis S. Ostrer, Bernard G. Rubin i George Wuagneux.

Ława przysięgłych nie podjęła także żadnej decyzji odnośnie Johna Giardelli i Salvatore Tricario. Ławnicy debatowali przez ostatnie 10 dni i zbiorą się znowu w poniedziałek, celem rozpatrzenia decyzji w pozostałych sprawach.

Balowlenkow Otrzyma Prawo Wyjazdu

Moskwa (UPI) — Głodujący już 42 dni Juri Balowlenkow odniósł swego rodzaju gorzkie zwycięstwo, gdy władze sowieckie zapewniły go, że otrzyma prawo wyjazdu do Stanów Zjednoczonych dla połączenia się z jego amerykańską żoną.

"Pańska sprawa została załatwiona życzliwie" — poinformował głodującego przedstawiciel sowieckiego urzędu Ovir, zajmującego się wydawaniem zezwoleń na wyjazdy zagraniczne.

Balowlenkow poślubił cztery lata temu Elenę Kusmenko z Baltimore i od dwóch lat jest ojcem córeczki, której nigdy nie widział.

"Smak tego jest niezwykły, ale wspaniały" — powiedział Balowlen kow, przyłykając pół łyżeczki soku pomarańczowego, po raz pierwszy od 42 dni.

Wizyta Papieża w TV

Londyn (DP) — Katolickie Biuro Informacyjne w Londynie ogłosiło, że 26.7 mln Brytyjczyków oglądało w TV programy pokazujące wizytę Ojca Św. w Anglii, w Szkocji i Walii.

Największą ilość telewidzów pierwszego wieczora wizyty papieskiej — 6.7 mln, miał program ITV.

Dochodzenie w Sprawie Morderstwa

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie śmierci 22-letniego Roberta T. Norman, którego zwłoki znaleziono z tyłu domu pod adresem 4208 N. Kenmore Ave. Sąsiedzi zawiadomili policję o znalezieniu ciała Normana. Zeznawali oni również, że kilka minut wcześniej słyszeli odgłosy strzałów. Norman został zastrzelony w sobotę w nocy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, śp.

Janina Jenczyk

(z domu Grembowska)

Członkini Tow. Kosynierów Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go czerwca 1982 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Swiętych w Des Plaines, Ill. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Stanisław**, syn; **Rozalia Maskowska**, siostra w Niemczech; **Kajetan Grembowski**, brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek A. Kozera,
Telefon YA 7-3388. (21-22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Józef S. Wrona

(teść śp. William Truskowski)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1982 roku, o godzinie 4:50 nad ranem, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella (z domu **Mitrosz**), żona; **Lorraine Truskowski**, córka; **Richard (Marge)**, syn i synowa; **Walter i Edward**, bracia; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Baran Funeral Home
Telefon 622-1488

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Wincenty Kubik

(mąż śp. Anny [z domu Kasa])

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca 1982 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek, od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer (narożnik Keeler), do kościoła św. Ryszarda (msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika (Adam) Jaracz i Jessie (Ryszard) Weirs, córki i zięciowie; oraz bracia i siostry z rodzinami w Polsce; 3 wnucząt, 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zarzycki Manor Chapels
Telefon 767-2166

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmund P. Bobin

BRAZYLIA I ANGLA ZAKWALIFIKOWALI SIĘ DO NASTĘPNEJ RUNDY

Sobotnim zwycięstem 3:0 nad Nową Zelandią — ZSRR pomógł poniekąd Brazylii, w zakwalifikowaniu w obecnych mistrzostwach świata. do następnej rundy rozgrywek w Hiszpanii. Zwycięstwo ZSRR daje jej również szasne zakwalifikowania dię do następnej rundy. Brazylia, trzykrotny mistrz świata i obecny faworyt w Hiszpanii, wygrała z ZSRR i Szkocją i gra w środę mecz z Nową Zelandią. Natomiast ZSRR potrzebny jest co najmniej remis we wtorkowym meczu ze Szkocją, by zakwalifikować się do następnej rundy.

Bramka zdobyta w sobotnim meczu w pierwszej części spotkania przez Ludo Coeck w meczu z Sal Salvadorem, powiększyła szansę Belgii na zakwalifikowanie się do następnej rundy. Pomimo wielkiej przewagi nad Salwadorem — Belgia nie mogła przełamać dobrze grającej defensywy. W poprzednim meczu Salwador przegrał z Węgrami 1:10. Kto zakwalifikuje się do następnej rundy zadecydować może stosunek bramkowy, jeśli Węgrzy wygrają z Belgią a Argentyna pokona wysoko Salwador.

Na boisku w Coruna grała Polska i Kamerun. Grupa 1 w której występuje Polska uzyskała rekordową ilość wyników remisowych. Również mecz Polski z Kamerunem zakończył się bezbramkowo. Obie drużyny grały po 180 minut nie zdobywając gola. Tylko Włochy i Peru, którzy grają również w tej grupie uzyskali po jednej bramce i właśnie te dwie bramki zadecydować mogą o przejściu tych zespołów do następnej puli. Polska rozegrała ponownie słaby mecz, a jedynie główka Smolarka w 34 min. gry, która trafiła w poprzeczkę mogła zadecydować o wyniku. Po przerwie Kamerun wyrobił sobie kilka dogodnych pozycji z których mogły z łatwością paść bramki.

W niedzielę Anglia pokonała Czechosłowację 2:0, i zwycięstwem tym zakwalifikowała się do następnej rundy. Przy pierwszej bramce winę ponosi bramkarz, druga bramka była samobójcza.

Niemcy Zachodnie pokonały w dobrym stylu Chile 4:1. Rummenige zdobył trzy bramki

Hiszpania pokonała Jugosławię 2:1 w grupie V. Iva Gudelj zdobył prowadzenie dla Jugosławii. Wyrównująca bramka zdobyta została pochopnie zaaplikowanym rzutem karnym, który egzekwowano dwukrotnie. Saura z klubu Valencia uzyskał zwycięską bramkę w 65 min.

* * *

Dziś o godz. 10:15 Francja gra z Kuwejtem. Mecz można oglądać na kanale 26.

Również o godz. 10:15 Mecz Hondurasu z Płn. Irlandią można oglądać w TV kanał 60.

O godz. 2-ej po poł. mecz Belgia — Węgrzy — na kanale 60.

Targi Warzywne i Owocowe

Miejski departament do spraw konsumenta podaje do wiadomości, że targi warzywne i owocowe pod nazwą "Mayor Byrne Farmers Markets" rozpoczną się 22 czerwca i trwać będą do 16 października. Targi odbywać się będą w 5 punktach na terenie Chicago. Podajemy daty i miejsca gdzie odbywać się będą targi.

Na placu targowym w śródmieściu, Washington i Dearborn: 30 czerwca, 28 lipca, 25 sierpnia, 22 września.

Lincoln Square — Lawrence i Oakley (na miejskim parkingu samochodowym): w każdy wtorek od 22 czerwca do 12 października.

Back of the Yards — 47 Ulica i Justice (na parkingu miejskim): w każdy czwartek, od 24 czerwca do 14 października.

Lincoln Park — Armitage i Halsted (na parkingu szkoły średniej Lincoln Park): w każdą sobotę od 26 czerwca do 16 października.

Near South — 29 Ulica i Martin Luter King Drive (na Dunbar High School parkingu samochodowym): w każdą sobotę od 26 czerwca do 16 października.

Targi będą otwarte w godzinach od 7 rano do 2 po południu.

Na Lincoln Square targi trwać będą do godziny 6 wieczorem w następujących dniach: 6 lipca, 3 sierpnia, 31 sierpnia i 28 września. A na Back of the Yards — 15 lipca, 5 siernia, 19 sierpnia i 16 września.

Nowe Zeznania w Procesie Sprzedawcy Czekoladek

El Paso, Tex. (UPI) — Wśród 31 dzieci wtłoczonych przez organizatora wycieczki do dwóch pokoi hotelowych, znajdowały się dwie dziewczynki — w wieku lat 12 i 14 — które zeznały, że mężczyzna dopuszczał się wobec nich nieprzywoitych czynów. W związku z najnowszymi zeznaniami, wielka ława przysięgłych nosi się z zamiarem wytoczenia przeciw oskarżonemu nowych zarzutów.

Liczący lat 40 Bilal Mohammed zmuszał dzieci do sprzedawania czekoladek na rogach ulic. W wypadku, jeśli dzieci nie wywiązały się ze swego zadania, tj. nie zdołały sprzedać czekoladek, Mohammed karał je surowo, bijąc bykowcem.

Dziewczynki zeznały, że Mohammed pozwalał sobie wobec nich na niecne czyny, obrażając moralność nieletnich. Na oskarżonego nałożona została kaucja w wys. 100,000 dol.

Dzieci zaangażowane zostały na wycieczkę przez Mohammeda w miejskim osiedlu mieszkaniowym w San Antonio. Mężczyzna zmuszał je do sprzedania dziennie 24 pudełek czekoladek za cenę 2.50 dol. Dzieci miały prawo zatrzymać sobie z opłaty uzyskanej za każde pudełko po 75 centów z tym jednakże, że zobowiązane były płacić Mohammedowi za utrzymanie.

CAMBRIDGE, MASS. — Władze Uniwersytetu Harvard nadały tytuł doktora praw honoris causa Matce Teresie z Kalkuty, laureatce pokojowej nagrody Nobla. Na zdjęciu siostra Teresa w rozmowie ze znanym ekonomistą Johnem Kennethem Galbraith'em. (UPI)

"Nie Matura, Lecz Chęć Szczera . . ."

W lipcu rozpoczynają się egzaminy wstępne na studia dzienne. Na uniwersytetach, politechnikach i w innych typach szkół wyższych, przygotowano w bieżącym roku — jak podaje prasa krajowa — 54,560 miejsc. Będzie się o nie ubiegać, według przewidywań, nie mniej niż 100 tys. kandydatów. Ci, którzy zdadzą egzaminy pomyślnie, mają szanse otrzymać indeksy.

Będzie się to jednak różnie kształtowało na różnych kierunkach. Niektóre, zwłaszcza uniwersyteckie, będą — jak przypuszczają władze uczelni — oblężone; inne, głównie w szkołach technicznych, zorganizują dodatkowe przyjęcia we wrześniu.

Uniwersytety dysponują 16 tys. miejsc, wyższe szkoły pedagogiczne — 5.8 tys., akademie ekonomiczne — 3.7 tys., wyższe szkoły techniczne — 13.5 tys., akademie rolnicze — 6.5 tys., akademie medyczne — blisko 5.4 tys., akademie wychowania fizycznego — 1.8 tys., wyższe szkoły artystyczne — ponad 1.2 tys., wyższe szkoły morskie — 630.

W porównaniu z ub. r. zmniejszy się liczba przyjęć do uczelni technicznych i rolniczych; zwiększy się natomiast do uniwersytetów i szkół pedagogicznych, co uzasadnia się zwiększonymi potrzebami kadrowymi oświaty. W niektórych wypadkach nastąpi też zniesienie podziału na specjalności nauczycielską i nienauczycielską.

W tegorocznym systemie przyjęć jest kilka zmian. Według oficjalnych doniesień, uczelnie zrezygnują z tzw. akcji odwoławczej. Nie będzie tzw. miejsc ministerialnych i miejsc rektorskich. 15 proc. miejsc przyznanych uczelni centranie pozostawia się jednak do dyspozycji rektora i uczelnianej komisji rekrutacyjnej. Będą one przydzielane poszczególnym wydziałom i kierunkom w zależności od liczby zgłoszeń, wyników egzaminów, zapotrzebowania na kadry określonej specjalności i możliwości lokalowych i kadrowych danego wydziału. Jeśli zatem np. na pedagogikę zda 120 osób i tylko dla dwóch zabraknie miejsc, zostaną one dodane z owej 15 proc. puli uczelnianych miejsc.

Bez egzaminów wstępnych otrzymają indeksy finaliści olimpiad: matematycznej, fizycznej, chemicznej, wiedzy technicznej oraz wiedzy i umiejętności rolniczych, którzy chcą podjąć studia na określonych kierunkach.

Władze PRL ogłosiły także jeszcze jedną "innowację" w związku z trwającym stanem wojennym.

Otóż z egzaminów wstępnych zwolniono żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy odbyli przedłużoną zasadniczą służbę wojskową. Z informacji Głównego Zarządu Politycznego WP wynika, że zakwalifikowanych zostało 3.3 tys. osób, spośród których blisko 1.6 tys. wybrało studia stacjonarne.

Wyszydzone hasło "nie matura, lecz chęć szczera . . . "nabrało tedy osobliwej aktualności. Polityka protekcji znowu świeci triumfy. Preferencjami tym razem objęto bezpośrednich wykonawców rozkazów junty, która wypowiedziała narodowi wojnę, co jest szczególnie oburzające. Przyczyni się to zapewne nie tylko do obniżenia poziomu studiów, ale obliczone jest na wywołanie podziału w społeczeństwie.

W liczbie przyjętych znajdują się także ci żołnierze, którzy przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej zdali egzamin wstępny, lecz nie dostali się na studia z powodu braku miejsc. Teraz, mając "pozytywną opinię" swojej jednostki, ubiega się o przyjęcie na ten sam wydział lub kierunek studiów i w tej samej, co uprzednio uczelni.

Bez żadnych dodatkowych kryteriów — poza zdaniem egzaminów — zostaną też przyjęci kandydaci, którzy pochodzą ze wsi i ubiegają się o indeksy do akademii rolniczej.

Wszystkich pozostałych obowiązują te same zasady przyjęć i kwalifikowania, co w latach ub. Indeksy mają dostać ci, którzy dobrze zdadzą egzaminy. Srednia ocen z przedmiotów kierunkowych 4.25 (w ub. latach — 4.1) gwarantuje przyjęcie na wybrany bądź pokrewny kierunek studiów.

Pierwszy Dzień Lata

Oficjalnie lato zawitało do nas dziś o godzinie 6:45 rano. Niestety, przynajmniej pierwsze dni lata nie zapowiadają się zbyt dobrze, bo przewidziane są niskie temperatury i deszcze. Meteorolodzy zapowiadają, że pierwsze 30 dni lata będzie raczej chłodne, o temperaturach niższych, niż przeciętne.

Zapowiedzianych jest również znacznie więcej opadów, niż normalnie notuje się w tym okresie na terenie metropolii chicagoskiej.

Warto dla ciekawostki przypomnieć, że najwyższa temperaturą, jaką notowano 21 czerwca, była 95 F. w 1968 r. Na dzisiaj przewidywana jest jednak jedynie temperatura nieprzekraczająca 70 F.

Walka z Ogniem Trwała 6 Godzin

W nocy z piątku na sobotę wybuchł pożar w magazynie, gdzie przechowywane jest żywność. Straż pożarna walczyła z ogniem przynajmniej 6 godzin. Walkę z pożarem utrudniał stosunkowo trudny dostęp do pomieszczeń, gdzie szalał ogień oraz bardzo zła wentylacja budynku. Pożar wybuchł na piętrze budynku, znajdującego się przy 121 N. Kinzie St. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń w tym pożarze.

Aresztowano Byłego Agenta CIA

Washington (UPI) — Sprawna akcja Dept. Sprawiedliwości doprowadziła do aresztowania byłego agenta CIA, Edwina Wilsona, oskarżonego o szkolenie libijskich terrorystów, nielegalne dostawy broni dla Libii, zatrudnianie amerykańskich pilotów i techników do szkolenia Libijczyków i naprawy samolotów, oraz o udział w zamachach na przeciwników Khadafy'ego.

Ludzie będący w kontaktach "biznesowych" z Wilsonem, a w rzeczywistości działający z polecenia Dept. Spawiedliwości, skłonili go do wyjazdu z Libii do Republiki Dominikańskiej twierdząc, że na terenie Ameryki Łacińskiej będzie mógł prowadzić swe operacje bez żadnych przeszkód. Na lotnisku w Republice Dominikańskiej zmuszono go do wejścia na pokład samolotu, odlatującego do Stanów Zjednoczonych. W nowojorskim porcie lotniczym Kennedy, aresztowano go.

Władze federalne prowadzą od ponad roku dochodzenia w sprawie Wilsona i jego ciągle pozostającego na wolności wspólnika, Franka Terpila. Jednocześne prowadzone jest śledztwo, w celu znalezienia odpowiedzi na pytania, czy mężczyźni ci działali częściowo z polecenia CIA. Agencja mogła wykorzystać ich powiązadzi na pytanie, czy mężczyźni ci działa na temat posunięć i zamiarów dyktatora Libii — Maomara Khadafy'ego.

★ Pomoc Domowa

WOMAN
To do housecleaning and ironing. In Glenview. 2 day a week. Must have own transportation and speak English.
Call after 5 pm.: 998-9055

PRACE DOMOWE
Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi albo dziećmi.
$150-$200 tyg.
Dzwonić 9 rano - 9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee
736-9448

★ Praca Żeńska

WOMAN NEEDED
FOR OFFICE CLEANING
4 hours per day.
Call Jan at:
522-4100

FULL TIME
Cleaning Lady wanted to clean apartments and halls in Des Plaines. Must speak English and have car.
297-4522

EXPERIENCED nurses aides, companions, and housekeepers wanted. Some English required. No fee. 725-7881.

★ Praca Żeńska

KOBIETA do pomocy w kuchni. Mówimy po polsku. 652-0795. Klas Restaurant w Cicero.

★ Praca

PRACA "JANITORSKA"
KOBIETY I MĘŻCZYZNI
DO SPRZĄTANIA.
Pełny etat i part time.
Zgłoszenia:
5530 W. 110th Street
OAK LAWN

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłos się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK,
3242 N. Pulaski.

EXPERIENCED
JANITORS WANTED
Full time, cleaning job — nights. Must have car. Apply Monday, Tuesday and Wednesday between 1 — 3.
2855 W. Drake
Use rear entrance

POTRZEBNY KUCHARZ
LUB KUCHARKA
DO WARSAW INN RESTAURACJI
W McHenry. Możliwość zamieszkania na miejscu.
586-0410

POTRZEBNA SAMODZIELNA
KUCHARKA
Lub kucharz do nowootwartej restauracji. Zgłaszać się osobiście od 9-ej rano - 10-ej wiecz.
3028 N. MILWAUKEE
Pytać o p. Tadeusza

★ Praca Męska

JANITORIAL
Full time nights in local dept. store vicinity 41st & Ashland. Must have experience stripping tile. Janitorial work, speak English & have own transportation.
CALL 423-3016
Between Noon & 3 p.m.
Mon. Thru Fri.

PAINTER WANTED
For some apartment and miscellanious work. Des Plaines. Car and ability to speak English. $17,500 a year. Must have 4 years experience.
297-4522

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Mówiący po polsku i po angielsku do pracy w składzie likierów.
Pełne godziny, 6 dni w tygodniu wieczorami.
Pytać o Fred lub Bob.
725-4151

BLACHARZ SAMOCHODOWY
Musi być doświadczony. Stała praca. Duży warsztat. Pracy pod dostatkiem. Najwyższe wynagrodzenie. Kierownik mówi po polsku.
3100 W. LAWRENCE
267-2800

Experienced
BODYMAN
to work on trucks.
745-0104
Must speak English

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Waldemar Zuchora, PC 097746. — 772-0417.

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM
NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ AUTO

1975 LANCIA Beta Cup, 4 cylindrowy, 5 biegów, brązowy. Bardzo dobry stan. 625-9557.

FIAT 124 Special. Automatic. Stan bardzo dobry..... 286-7902

★ Interesy

BAR WITH
LIVING QUARTERS
—on premises. Cooking facilities on 4+ acres. 750' frontage on channel. 23 boat slips.
395-3777 OR 526-8031

BAKERY FOR SALE
Established 15 yrs. Excellent equipment. Ready for production, ideal location for baker. 5 year lease, $425 per month rental.
Call: 456-3940 9 am. — 5 pm.
871-0927 8 pm. — 10 pm.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE —
RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL
CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
998-9460

★ Kanalizacja

486-2510
ELLIOT PLUMBING
& SEWERAGE
Catch basins cleaned rod main line & sink lines, install hot water tanks. Bathrrom & sinks installed.
2348 N. Elston Ave.

★ Malowanie

MALUJEMY zewnątrz i wewnątrz oraz tapetujemy. 286-0864

★ Domy w Polsce

OKAZJA!
Sprzedam Nowy Dom w Zakopanem 13 pokoi, 7 łazienek, garaże, duże zaplecze, duża działka. Idealne na biznes (przedsiębiorstwo, hotel, warsztat, restauracja). Doskonała inwestycja.
TEL.: 212—849-0403

★ Domy

BEST OFFER OF THE WEEK!!
OAK FOREST BY OWNER
Attractive, 4 bedrooms, 2½ baths, over 2,000 square feet. Tri-level. Attached 2 car garage. 1 block to school and shopping Must sell. Excellent condition..... $79,900
687-7505

Enjoy top flr in this 1 br lux condo w/view of lake & beach. W-w captg w/spec. Blt-in bar, indr htd prkg, Grocery store. Exer. rm & sauna loc. in bldg.
12% fin. avail. $45,000.
221-6706

2 UNIT CONDOMINIUM
EVANSTON S.E.
Sunny 7 rooms, 1 bath, large yard, garage..... $75,000
Financing Available
328-1181

★ Poszukuje Mieszkania

MĘZCZYZNA na emeryturze poszukuje pokoju przy rodzinie. 286-6262 od 10-ej do 6-ej podczas tygodnia. W sobotę od 10-ej do 3-ej. W niedzielę nie dzwonić.

★ Do Wynajęcia

3 POKOJOWE mieszkanie. $250 miesięcznie z ogrzewaniem. Piec i lodówka. Cicero-Fullerton. 637-2122 od 9-5 podczas tygodnia.

4 POKOJOWE mieszkanie, na drugim, piec, lodówka. 3110 N. Milwaukee, 282-3562.

5 POKOI ogrzewane. $200. 1949 W. Dickens.

6 POKOJOWE MIESZKANIE
(CRAGIN)
Wolimy cichych dorosłych. Bez zwierząt. $295. Ogrzewanie i elektryka włączone. Dzwonić po angielsku.
692-4567 lub 867-8095

DUŻY APARTAMENT DO WYNAJĘCIA 11 pokojowy z 5 sypialniami i 2 łazienkami, dla 4-5 osób dorosłych, lub dużej rodziny. $550 miesięcznie plus użyteczności. Wymagany depozyt i referencje. Mieszkanie wolne od 1 lipca. 2744 N. MARSHFIELD Tel. 334-6182
Dzwonić w Języku Angielskim

3 I 4 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia. Okolica Augusta - Wood. 545-0514 lub 725-4529. Dzwonić po angielsku.

5½ POKOI na 2-gim. Piec i lodówka. Whipple-Wilson. 975-4055 po 6-ej.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Powinno Się Przywrócić Normalny Kurs Autobusów CTA

Rok temu Chicago Transit Authority wprowadziło pewną innowację, jeśli chodzi o kursowanie autobusów CTA w śródmieściu. Postanowiono bowiem — dla zapewnienia sprawniejszej obsługi pasażerów — pozwolić na to, aby autobusy kursowały po jednokierunkowych ulicach, w kierunku przeciwnym. W ten sposób kierowcy autobusów będą mogli szybciej przejeżdżać ulicami mimo, że kierowcy poruszający się w kierunkach wyznaczonych, muszą wyczekiwać w przysłowiowych "korkach ulicznych".

Już teraz wiadomo, że usprawnienie to okazało się dobre, ponieważ autobusy sprawniej obsługują pasażerów. Niestety, nowy system ma poważne usterki i tom tym poważniejsze, że związane są one z bezpieczeństwem osób przybywających do śródmieścia. Początkowo sądzono, iż sprawa ta sama się rozwiąże, kiedy mieszkańcy miasta przyzwyczają się do tego, że autobusy jeżdżą "na opak". Tymczasem okazało się, że wcale się nie przyzwyczaili i ilość wypadków potrącenia nieuważnego przechodnia przez autobus w okresie ostatniego roku podwoiła się.

Przechodnie zwracają bowiem uwagę na to, że ulica jest jednokierunkowa i zapominają o przeciwnym kursie autobusów, wychodzą na jezdnię i wpadają pod jadący autobus.

Alderman Bernard Stone uznał, że ważniejsze jest życie ludzkie niż sprawność i szybkość autobusów miejskich. Ma więc zamiar wystąpić z propozycją do Rady Miejskiej, aby odwołała pozwolenie, jakie udzieliła rok temu. Alderman uważa, że autobusy powinny kursować przestrzegając wszystkich wskazówek jakie obowiązują kierowców. Zwrócił uwagę na to, że wielu przechodniów znajdujących się w śródmieściu, to nie koniecznie mieszkańcy Chicago obznajomieni z naszym przepisami. W śródmieściu jest wielu turystów zwiedzających Chicago, osób przyjezdnych np. na delegacje służbowe, które nie wiedzą o autobusach jadących w przeciwnym kierunku i ci właśnie ludzie narażeni są na największe niebezpieczeństwo.

Jest możliwość, że aldermani zatwierdzą propozycję ald. Stone tym bardziej, że stwierdzenia aldermana potwierdzają statystyki.

Illinois Przoduje w Tymczasowych Zwolnieniach z Pracy

W pierwszym kwartale tego roku, na podstawie danych Bureau of National Affairs wynika, że Illinois przoduje w kraju jeśli chodzi o liczbę tymczasowych zwolnień z pracy.

33,195 pracowników zostało tymczasowo zwolnionych z pracy w okresie od 1 stycznia do 31 marca. Wiele zwolnień jest z powodu zmniejszenia się produkcji i zamykania zakładów, szczególnie sprzętu rolniczego i przemysłu konstrukcyjnego. Wally Beirman, ekonomista ze stanowego departamentu handlowego powiedział, że recesja objęła najpierw małe firmy, a następnie wielkie zakłady — takie jak: International Harvester, Fiat—Allis i John Deere.

Przemysł spożywczy i drobny przemysł detaliczny znadują się też w fazie zamykania i zwalniania pracowników.

Z danych statystycznych dowiadujemy się również, że w pierwszych czterech miesiącach tego roku w naszym stanie zostało zwolnionych 50,000 pracowników, z czego większość to tymczasowe zwolnienia. Największa ilość zwolnień przypadła na miesiąc luty, kiedy zanotowano 33,347 zwolnień, z liczby tej prawie 30,000 osób zostało zwolnionych w Caterpillar Tractor Company.

W kwietniu zanotowano 11,488 zwolnień. 9,295 osób zostało znów tymczasowo zwolnionych z Caterpillar. Sytuacja taka trwała i w maju. Około 1,070 pracowników International Harvester i 950 Caterpillar zostało zwolnionych. Liczba tymczasowych zwolnień będzie — zdaniem ekonomistów — na pewno się zmniejszała pod koniec tego roku. Oczekuje się, że liczba stałych zwolnień będzie się również zmniejszała.

W marcu zwolnieniami z pracy zostało dotkniętych ogólnie 4,987 osób, z tego 3,195 tymczasowo. Wszystkie zwolnienia w styczniu (617) były na stałe.

Jak podaje Department of Commerce w pierwszym kwartale tego roku (dla kontrastu zamykania zakładów i zwalniania pracowników), zostało otwartych 57 nowych zakładów i pracę otrzymało 4,239 pracowników. Najwięcej z nowopowstałych zakładów to zakłady elektroniczne.

Miasto Obiecało Oczyszcić Budynek z Odpadów Chemicznych

Donosiliśmy już poprzednio, że prokurator stanowy oskarżył w sądzie administrację miejską o zaniedbania budynku należącego do miasta. Chodziło o to, że w budynku tym, opuszczonym, pozostawiono zbiorniki z bardzo niebezpiecznymi odpadami chemicznymi. Według informacji, jakie posiada prokurator, w zbiornikach tych znajdują się związki chemiczne, które poddane działaniu powietrza lub wody mogą wybuchnąć, albo wydzielać trujący gaz. Uważając, że teren jest bardzo niebezpieczny dla otoczenia, prokurator domaga się, aby miasto natychmiast oczyściło magazyn.

Dopiero w czwartek, komisarz miejskiego dept. Usług Karen Petitte wydała oświadczenie w tej sprawie. Oświadczyła ona, że specjaliści — miejscy chemicy — zbadali pozostawione w magazynie beczki z chemikaliami i uznali je za bezpieczne. Chemikalia te używane są bowiem do "rozbijania tłuszczy", nie zagrażają więc otoczeniu. Petitte zaprzeczyła, jakoby miasto zaniedbało posiadłość, ponieważ jak twierdzi, większość beczek znajdujących się w budynku jest pustych, a pełne są szczelnie zamknięte i zaplombowane. Nie mniej w imieniu administracji miejskiej zobowiązała się, że w najbliższym czasie wszystkie pozostałości zostaną usunięte.

Oskarżenie prokuratora stanowego Tyrona Fahnera wymienia jeszcze jako odpowiedzialną za pozostawienie niebezpiecznych chemikalii bez odpowiedniej kontroli firmę chemiczną, która poprzednio była właścicielem magazynu przy 1638 S. Normal. Jest nią firma, która obecnie znajduje się na przedmieściu: L. C. Mertz Co., prezesem jej jest Jack Isenstein.

Akt oskarżenia zawiera zeznania chemika stanowego, złożone pod przysięgą i stwierdzające, ż chemikalia pozostawione w opuszczonym budynku są bardzo niebezpieczne. Określono je nawet jako "bombę zegarową".

Więcej szczegółów ujawnionych zostanie przed sądem w czasie przesłuchania, jakie wyznaczone zostało na bieżący tydzień.

WASHINGTON — Prezydent Ronald Reagan na spotkaniu z przedstawicielami Kongresu U.S. Po prawej stronie prezydenta senator Howard Baker (R. Tenn.), po lewej Marszałek Izby Niższej Tip O'Neill. Spotkanie odbyło się 15 czerwca. (UPI)

RIO DE JANEIRO, BRAZYLIA — W drodze do Argentyny samolot wiozący papieża Jana Pawła II zatrzymał się w Rio de Janeiro, aby nabrać paliwa. Ojca Świętego powitał na lotnisku minister spraw zagranicznych Brazylii Ramiro Saraiva Guerreiro (w okularach). (UPI)

Nielegalni Imigranci Korzystali Ze Stypendiów

Biuro prokuratora federalnego, prowadząc śledztwo w sprawie ewentualnych nadużyć, jeśli chodzi o przydzielanie różnego rodzaju zapomóg nielegalnym imigrantom, natknęło się na poważne nadużycie, jeśli chodzi o przydzielanie stypendiów federalnych i stanowych.

Okazało się, że wielu studentów zagranicznych, którzy przebywają w U.S. nielegalnie, korzysta ze stypendiów, mimo, że nie mają do tego prawa.

Zauważono również, że z funduszu stypendialnego korzystają studenci, którzy wprawdzie mają pozwolenia na zamieszkanie w U.S., ale nie mając obywatelstwa, nie powinni byli otrzymać pewnych, ściśle określonych funduszy stypendialnych.

Okazało się, że podobnie jak w sytuacji nielegalnych imigrantów, którzy korzystali z funduszy Social Security dzięki fałszywym dokumentom, wielu studentów otrzymuje zapomogi finansowe, znaczki żywnościowe itp., na podstawie albo fałszywych dokumentów osobistych, albo odpowiednio spreparowanych podań składanych u władz uczelni.

Prokurator federalny Dan K. Webb przyznał w sobotę, że śledztwo w sprawach stypendiów prowadzone jest od kilku miesięcy i że już niedługo zostaną ogłoszone formalne oskarżenia przeciw wielu osobom, w tym studentom i przedstawicielom władz uczelnianych. Oblicza się, że oszustwa sięgają sumy miliona dolarów, być może, iż będą nawet znacznie wyższe.

Ogólnie stwierdzono, że najczęściej z nielegalnie przyznanych stypendiów, czasami w wysokości dochodzącej nawet do $15,000 rocznie, korzystają studenci pochodzący z krajów afrykańskich i azjatyckich.

W śledztwie bardzo pomogły informacje przekazane przez Biuro Imigracyjne, ponieważ porównanie danych poszczególnych osób, ich statusu imigracyjnego, pozwoliło na definitywne stwierdzenie, czy mieli kwalifikacje do otrzymania zapomóg na studia.

W wielu wypadkach, studenci, którzy składali podania o stypendia przedstawiali fałszywe dokumenty, szczególnie tzw. "zielone karty" w niektórych wypadkach nawet sfałszowane papiery obywatelskie, ponieważ pewne fundusze stypendialne przeznaczone są wyłącznie dla obywateli U.S.

Śledztwo w tej sprawie nadal trwa.

Bransoletki Dla Starszych Obywateli

Departament policji planuje w tym tygodniu przystąpić do akcji sprzedawania bransoletek identyfikacyjnych dla starszych obywateli. Akcja ta zostanie podjęta w celu, ażeby łatwiej zidentyfikować starszą osobę w czasie nieprzewidzianego zajścia czy wypadku i szybciej udzielić jej pomocy lekarskiej.

Koszt takiej bransoletki wynosić będzie $3.

Nie Podjęto Jeszcze Decyzji w Sprawie Ośrodka Adler

Legislatura Stanowa głosowała za utrzymaniem w budżecie stanowym na rok 1983 Adler Development Center w Champaign. Gubernator Thompson planował zamknięcie ośrodka pod koniec tego miesiąca. Obecnie, musi zdecydować co do dalszych planów odnośnie tego ośrodka. Sesja Legislatury Stanowej zakończy się 30 czerwca.

Już w ubiegłym roku były plany, ażeby ośrodek zamknąć, jednakże podobna akcja jak w tym roku została podjęta przez Legislaturę Stanową i ośrodek "przeżył jeden rok".

Adler Developmental Center jest ośrodkiem dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym jest jedynym tego typu na terenie stanu, który specjalizuje się w krótkoterminowym intensywnym leczeniu. Ośrodek Adler jest podobnego typu jak ośrodki Dixon i Bowen. W budżecie na rok 1983 mówi się również o zamknięciu obydwu wymienionych ośrodków (Bowen i Dixon).

Rodzice dzieci przebywających w Adler Center znaleźli się w ciężkiej sytuacji. Matka 10-letniego chłopca, który cierpi na autyzm (objawy sposobu myślenia schizofrenika) oskarża stan, że przeniesienie jej dziecka do innego zakładu może spowodować niewłaściwe leczenie a nawet niebezpieczne. Inni rodzice wyrażają też swoje niezadowolenie.

Pewna matka z południowej strony miasta zabrała swoje dziecko do domu i zapytuje, jak stan mógł powiedzieć jej bez jakiegokolwiek uprzedzenia: "zabierz dziecko do domu". Powiedziała ona, że kontaktowała się z jedną prywatną kliniką tego typu na terenie Chicago, jednakże nie otrzymała zapewnienia, że jej dziecko zostanie tam przyjęte.

Przedstawiciel departamentu zdrowia psychicznego powiedział, że kontaktował się z matką tego dziecka i jeśli instytucja prywatna nie będzie chciała je przyjąć, zostanie umieszczone w Ludeman Development Center.

Inna matka skarży się, że stan zamierza przenieść jej dziecko do zakładu oddalonego o 300 mil, na co ona się nie może zgodzić.

Cztery Osoby Zginęły w Wypadku

Cztery osoby zginęły w wypadku samochodowym, jaki wydarzył się niedaleko Wauconda w powiecie Lake. Zabitych zidentyfikowano, jako Kenneth R. Kohl, lat 59, jego syn Bruce, lat 25, Steven C. Bellefeuille, lat 20 i Richard A. Fenger, lat 31. Jak podaje szeryf policji, do zderzenia samochodów doszło z winy Bellefeuille, który przejechał czerwone światło i zderzył się z samochodem Kohl. Kenneth Kohl był prezesem kompanii "Kohl and Vick Iron Works" w River Grove, a jego syn był wiceprezesem firmy.

Ranny w Wypadku

Komendant departamentu straży pożarnej z wydziału pogotowia ratunkowego, został ranny w wyniku wypadku, do którego doszło w sobotę nad ranem na Kennedy Expressway, na północ od Diversey Ave. Fred Collins uderzył w samochód należący do miejskiego departamentu transportu, który na autostradzie udzielał pomocy kierowcy samochodu osobowego. Jak zeznają świadkowie, samochód pogotowia ratunkowego nie zauważył świateł ostrzegawczych na samochodzie transportowym. Samochód pogotowia został prawie doszczętnie zniszczony.

Collins znajduje się w szpitalu, w dobrym stanie zdrowia, jednakże policja nie była w stanie przesłuchiwać go.

Nowy Komendant Policji

Leo G. McGann, lat 34, został mianowany nowym komendantem policji w Buffalo Grove. McGann był przez 14 lat policjantem w Evergreen Park. Został wybrany z pośród 52 kandydatów, na miejsce Harry Walsh, który zrezygnował w maju z tego stanowiska. McGann obejmie stanowisko komendanta 12 lipca, z rocznym wynagrodzeniem $35,500.

Uwagi Do Planów Rozbudowy Północnej Strony Śródmieścia

Edmund N. Bacon jeden z najsłynniejszych krajowych specjalistów z dziedziny projektowania miast, ostrzegł Chicago przed tworzeniem stref dla biednych i bogatych.

Becon przemawiając na konferencji międzynarodowej, dotyczącej projektowania w przyszłości miast powiedział, że Chicago posiada "biurokratyczne społeczeństwo". Śródmieście jest siedzibą banków w ciągu dnia i przeznaczone dla ludności biednej wieczorem. Natomiast bogaci mieszkańcy miasta spędzają wieczory w północnej części Michigan Ave.

Bacon ma lat 72. W latach 1949 do 1970 był dyrektorem budownictwa w Filadelfii. Jego książka pt. "Design of Cities" jest przykładem standartowego projektowania zabudowy miast. Obecnie jest on prezesem firmy budowlanej z siedzibą w Montrealu.

Wyraził on wielkie rozczarowanie z powodu planu rozbudowy północnej części śródmieścia. Powiedział, że domy wyrastają tam jeden obok drugiego. Obecnie tysiące ludzi mieszka na przedmieściach Chicago. Niektórzy z nich przez okres pół roku i więcej nie odwiedzają śródmieścia. Krytycyzm ze strony Bacon wypłynął również z tego, że jeszcze jeden z wielkich sklepów na State Montgomery Ward zapowiedział swoje zamknięcie. Jest to trzeci z kolei sklep po Goldblatt i Sears.

Bacon uważa, że Chicago projektowane przez tak znakomitych architektów jak Daniel Burnham, Frank Lloyd Wright i Walter Burley Griffin powinno przeżyć swoją odnowę. Wyraził też przypuszczenie, że może przygotowania do wystawy światowej, która planowana jest na rok 1992, w 500-lecie odkrycia Ameryki przez Kolumba, przyczynią się do ożywienia śródmieścia Chicago.

Bacon jest jednym z grupy trzech specjalistów programu ożywienia miast amerykańskich na konferencji, która odbywa się w Chicago i jest sponsorowana przez NEOCON.

Radosne Spotkanie Małżeństwa — Andrei Frolov Przyjechał z ZSRR

Po prawie 13 miesiącach starań, strajku głodowego i demonstracyjnych wystąpień, małżeństwo Frolov spotkało się na lotnisku O'Hare w niedzielę po południu.

Władze sowieckie odmawiały udzielenia wizy wyjazdowej 51-letniemu Andrejowi, który chciał połączyć się z żoną, obywatelką U.S.

Spotkali się ponad rok temu w Moskwie, gdzie Frolov pracował jako dziennikarz. Lois Beker-Frolova studiowała na moskiewskim uniwersytecie, przygotowując się do pracy doktorskiej. Poznali się i pobrali, ale władze sowieckie nie pozwoliły na to, aby Andrej podążył za żoną do U.S.

Mimo usilnych starań, władze sowieckie odmawiały przyznania wizy wyjazdowej. W desperacji małżonkowie postanowili rozpocząć strajk głodowy. Louis Frolova wystąpiła nawet do sądu, oskarżając ZSRR o celowe rozłączenie rodziny.

Małżeństwo głodowało przez prawie miesiąc, tj. od 10 maja do 4 czerwca, kiedy władze sowieckie powiadomiły Andreja, że otrzyma upragnioną wizę.

Frolov przyjechał na lotnisko O'Hare po prawie 24 godzinnej podróży, wyraźnie zmęczony, ale również szczęśliwy, że nareszcie będzie mógł zamieszkać z żoną.

Oboje, wyrażając swą radość z połączenia, zaznaczyli jednak, że radość ta przyćmiona jest trudnościami, jakie napotykają inni obywatele rosyjscy starający się połączyć ze swymi rodzinami znajdującymi się na Zachodzie.

Louis Frolova oświadczyła, że ma zamiar założyć specjalną organizację, której podstawowym zadaniem będzie spieszenie z pomocą moralną i materialną rozłączonym rodzinom.

Zwróciła uwagę na sytuacje Jurii Balowlenkowa, który od ponad 40 dni głoduje, protestując przeciw decyzji rządu sowieckiego, który nie chce pozwolić mu połączyć się z żoną i dwuletnią córką. Louis Frolova stwierdziła, że stan Balowlenkowa jest bardzo ciężki, ponieważ odmówił przyjmowania jakiegokolwiek pokarmu.

Małżeństwo Frolov mieszkać będzie na północnej stronie miasta. Andrej Frolov wyraził zadowolenie z tego, że nareszcie mógł połączyć się z żoną.

Stwierdził: "Jestem Amerykaninem, mogę mówić swobodnie." Zaznaczył, że nie mógł zrozumieć dlaczego władze sowieckie nie chciały pozwolić mu na wyjazd z kraju, nie pracował bowiem w żadnych instytucjach, których praca związana była w jakkolwiek sposób z tajemnicami państwowymi.

Wzrasta Liczba Młodzieży Szkolnej Pracującej Zarobkowo

Na podstawie badań, które prowadzi Eleanor Farrar wynika, że coraz więcej młodzieży, która nie musi pracować, utrzymuje swoją pracę zarobkową po zajęciach szkolnych.

Opracowanie kompletne danych zebranych przez Farrar nastąpi nie wcześniej niż w 1984 roku. Jednakże Farrar ujawnia obecnie niektóre wstępne dane dotyczące pracy młodzieży szkół średnich. Szczególnie w obecnym okresie, ciężkiej w zasadzie ekonomii kraju, gdzie jest duży procent bezrobotnych, Farrar zastanawia się dlaczego młodzież uważa, że powinna pracować.

Niektórzy uczniowie podejmują pracę ze względów rodzinnych czy swoich planów na przyszłość. Niektórzy z nich pracują na pełny wymiar godzin. Badania przeprowadzone były wśród nauczycieli i administracji szkolnej. Ludzie pracujący w szkole 10, 20 czy 30 lat są doskonałymi obserwatorami. Wynika z tych obserwacji, że młodzież pracuje obecnie więcej niż kiedykolwiek, a główną przyczyną tego są pieniądze.

Różnorodne są powody dla których młodzież potrzebuje pieniędzy. Pierwszym i najważniejszym jest chęć zarobku. Pieniądze te przeznaczane są na różne cele. I tak niektórzy odkładają pieniądze na naukę w college, inni na zakupienie samochodu, inni na podróże, jeszcze inni na ubranie albo przyjemności weekendowe.

Jednakże niespodzianką jest stwierdzenie wielu młodzieży, że nie chcą brać pieniędzy od rodziców. Czują się w takiej sytuacji nieprzyjemnie. Jedna z dziewcząt powiedziała, że jej matka podjęła pracę, kiedy starsza siostra zaczęła uczęszczać do college, jednakże ona czuje się niedobrze w takiej sytuacji. Powiedziała, że nie tylko czuje się niezależna z powodu posiadania pieniędzy, ale i wartościowa i przydatna jak inni członkowie rodziny.

Niektórzy nauczyciele uważaja, że praca młodzieży po zajęciach szkolnych jest wskazana. Młodzież zajęta pracą nie ma zbyt dużo czasu na zajęcia uboczne, jednakże wielu jest przeciwnych, twierdząc, że praca zarobkowa nie pozwala na wykonywanie zadań domowych, a to przecież jest głównym zajęciem ucznia.

Napadnięto Policjantkę

Kobieta-policjant, 28-letnia Kathleen Cwynar, została w sobotę rano około godziny 6, napadnięta przez mężczyznę w chwili, gdy czekała na autobus przy ulicy Kalifornia. Mężczyznę tego, zidentyfikowano jako Concepcion Morales, lat 19 (nie wiadomo gdzie mieszka).

Cwynar zdołała wyciągnąć z torebki pistolet i przytrzymała napastnika do czasu, kiedy nadeszła pomoc. Cwynar pracuje w policji dopiero 18 miesięcy.

Aresztowano Podejrzanego

Jeden osobnik podejrzany o rabunek i gwałt został aresztowany i oficjalnie oskarżony o to przestępstwo, a drugi podejrzany został aresztowany i jest przesłuchiwany przez policję. Floyd Mulkay, lat 17, został oskarżony o napad rabunkowy i gwałt 22-letniej kobiety, natomiast podejrzanym jest Ollie Paino. W dniu 10 czerwca porwali oni kobietę do samochodu, obrabowali ją i zgwałcili, jeżdżąc w około miasta. Po dwóch godzinach kobieta ta została uwolniona. Wypadkowi porwania przyglądało się co najmniej 15 osób.

Wyznaczono Datę County Fair

Doroczny "County Fair for City Folks" odbędzie się w lipcu, w Lincoln Park. W ramach tego programu, zostaną zorganizowane w dniach 16 do 18 lipca popisy muzyki i tańców "western." W programie tym zorganizowanych będzie jeszcze wiele innych atrakcji.